

POMAGAMY SOBIE W PRACY



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – Opole
Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Katowice

Pomagamy

sobie w pracy

Kwartalnik instrukcyjno-metodyczny

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

WBP Katowice — **Janina Grobłowa, Anna Radziszewska,
Witold Smolarkiewicz**

WiMBP Opole — **Jadwiga Wyszomirska, Teresa Jakubezak,
Mieczysław Faber**

Redaktor wydawnictwa — **Zbigniew Bożek**

Witamina „I“ czyli o potrzebie informacji z życia bibliotek

Informacja stała się naszym chlebem powszednim. Dziś już nie wyobrażamy sobie życia bez szybkiej informacji radiowej, telewizyjnej czy prasowej, donoszącej o najważniejszych wydarzeniach z życia kraju i zagranicy. W ten sposób wkradła się ona niepostrzeżenie w nasze codzienne życie. Spełnia ona bowiem w nim poważniejszą rolę aniżeli nam się to na pierwszy rzut oka wydaje. Ona przecież nie tylko informuje, ale kształtuje naszą opinię o różnych sprawach, propaguje jakieś osiągnięcia czy zamierzenia, wreszcie spełnia poważną rolę organizatorską.

Chcemy być informowani o wszystkim i to możliwie szybko i wszechstronnie. A co uczyniliśmy, by inni w równym stopniu informowani byli o naszej pracy, pracy bibliotekarzy i działalności placówek bibliotecznych?

W codziennej, szarej napozór pracy naszych bibliotek, zwykliśmy nie doceniać roli jaką spełnia w niej, co więcej, jaką mogłaby spełniać szybka i systematyczna informacja o bibliotece. Stąd też wiele naszych, nieraz cennych, inicjatyw mija bez szerszego echa, a liczne wnioski względnie postulaty związane z działalnością naszych placówek, a czasem nawet szerzej — z pracą kulturalno-oświatową całego środowiska, gromady czy powiatu — nie wychodzą poza mury bibliotek.

Tę poważną lukę winniśmy jak najszybciej zappełnić sprawną i wszechstronną informacją o naszych bibliotekach. Jak ona ma wyglądać? Jakie, do kogo i w jakiej formie informacje adresować?

Informatorem, a co za tym idzie, dobrym organizatorem pracy i propagandzistą **może i winien** być każdy bibliotekarz. Być nim natomiast **musi** każdy kierownik placówki bibliotecznej, czy odpowiedzialny za pewien tylko wycinek pracy — instruktor. Żadne, nawet napozór drobne wydarzenie w życiu naszej biblioteki nie powinno mijać bez echa.

Nasi adresaci:

biblioteki — władze — prasa

Zanim powiemy sobie, co i jak pisać, z góry ustalić musimy adresata naszych informacji — a więc do kogo będziemy je kierowali. Uwzględnić tu musimy trzy kierunki naszej działalności, a to:

1. **Biblioteki wyższego szczebla.** W tym wypadku chodzi o tak zwaną informację pionową. W praktyce biblioteka powiatowa czy wojewódzka wiedzą o tym, co robią, względnie zamierzają podległe im placówki, zaś wyniki ich okresowej działalności otrzymują w postaci zbiorczych sprawozdań. Brak natomiast jest informacji na codzień, tej, którąby bez czekania na okazję — jak zebranie, szkolenie czy wizytacja, w formie pisemnej, a więc dokumentacyjnej docierała do zainteresowanych. Stworzy to z jednej strony pełniejszy, bieżący obraz pracy bibliotek, każdej poszczególnej placówki, z drugiej zaś umożliwi w razie potrzeby — przyjsię im z natychmiastową pomocą, poradą, interwencją itp.

2. **Informowanie władz** — w pierwszej kolejności odpowiednie terenowe rady narodowe i organizacje partyjne, w dalszej także organizacje społeczne, młodzieżowe, związkowe i regionalne. Ten rodzaj informowania o pracy bibliotek na szczeblu poziomym, jest przez nasze placówki całkowicie zaniedbany. Jakże często spotyka się środowiska, w których wiele i głośno mówi się o pracy takich czy innych placówek kulturalnych, tylko nie o ...bibliotekach. I to nie z tej przyczyny, że w bibliotece nic się nie dzieje, że bibliotekarze niczego nie organizują, nie wykazują się inicjatywą — choć sporadycznie bywa jeszcze i tak. Winę za ten stan rzeczy ponoszą w pierwszej kolejności sami bibliotekarze, kierownicy placówek bibliotecznych, którzy nie przywykli do stałej informacji.

Zacznijmy więc informować jak najszerszej o naszej działalności, postulować nasze potrzeby — a głośno będzie o bibliotekach. Równocześnie — z pewnością wzrośnie zainteresowanie władz terenowych i organizacji ich pracą, warunkami lokalowymi, zawartością księgozbiorów itp.

3. **Prasa, radio i telewizja** — to wreszcie trzeci, równie ważny odcinek naszej działalności informacyjnej. Częściej aniżeli dotychczas korzystać winniśmy z usług tych środków przekazu informacji i propagandy. Przygotowywane dla nich informacje dobierać oczywiście musimy z uwzględnieniem ich ważności i użyteczności dla poszczególnych środków przekazu. Musimy sobie zdawać sprawę, że ze względu na swój zasięg — radio, a w jeszcze większym stopniu telewizja skorzystają z informacji szczególnie ważnych względnie ciekawych, które zainteresują odbiorców ich programu informacyjnego. Ze względu na specyfikę radia czy TV, informacje do nich kierowane, służyć winny najważniejszymi faktami. Kwestia

odpowiedniego przystosowania informacji do jej wykorzystania — to już sprawa redaktora dzienników czy programów publicystycznych.

Powszechnym środkiem informacji stała się natomiast prasa. Nasze dzienniki wojewódzkie — Trybuna Robotnicza, Trybuna Opolska, Dziennik Zachodni czy Wieczór, prowadzą stałe rubryki informacyjne pt. Co, gdzie, kiedy, w których często widnieją tematy, organizowanych przez różne organizacje, nawet specjalistycznych, odczytów, a nader rzadko znajdziemy zapowiedź zapraszającą na ciekawą imprezę biblioteczną. Każdy ze wspomnianych dzienników prowadzi całe kolumny informacyjne, w tym tak zwane mutacyjne dla poszczególnych miast, czy powiatów. I tu rzadko goszczą informacje o tematyce bibliotek czy czytelnictwa. A jeżeli na takie natrafimy — znalazły się one w prasie najprawdopodobniej z inwencji, czy też dzięki upodobaniom tematycznym dzienkarza, a nie bibliotekarza.

Jeszcze większe i to nie wykorzystane możliwości posiadają biblioteki, których miasto czy powiat wydaje swój własny tygodnik lokalny (w samym tylko województwie katowickim posiadamy 10 takich tygodników). Tu mówić możemy o szansach szczególnie bliskiej współpracy. A czy pomyśleliście o kontaktach z naszym własnym bibliotekarskim kwartalnikiem „Pomagamy sobie w pracy“? Miejsce w nim nie tylko na informacje z życia bibliotek, ale również na szeroką wymianę doświadczeń.

Informacja o naszych bibliotekach może więc być wszechstronna. Winna ona być odzwierciedleniem bogatej działalności naszych placówek. Każdy zaś bibliotekarz—informator winien stać się żywym propagatorem swej placówki, jej pracy, doniosłej roli społecznej i kulturalno-wychowawczej, jaką spełnia ona w określonym środowisku.

Tyle o adresatach naszych informacji. A jakim warunkom odpowiadać winna sama informacja?

Kto, co, gdzie i kiedy...

— informacyjne abecadło

Podstawą każdej zredagowanej przez nas informacji winny być jej jasność i zwięzłość. Przemawiać ona musi językiem faktów — a więc odpowiadać na podstawowe pytania — kto, co, gdzie, kiedy oraz ewentualnie jak? Znana jest zresztą popularna maksyma Marka Twaina — „Pisz tak krótko, jakbyś nadawał telegram i to za własne pieniądze“.

Trawestując ją, nie chodzi tu o dodatkowe obciążenie pracą bibliotekarza—informatora, ale wyrobienie w sobie potrzeby i nawyku nie tylko konsumowania, ale także redagowania informacji — i to zarówno na wewnętrznym, bibliotekarskim użytku, jak i na zew-

natrz. Pierwszym najtrudniejszym krokiem będzie przewyciężenie, własnych, wewnętrznych oporów.

Forma informacji zależała będzie od tematu, oraz od tego, do kogo ją adresujemy.

Najprostszą formą informacji jest **komunikat**. Jakże często organizujemy interesujące spotkanie z czytelnikami, wieczór autorski, konkurs literacki itp., nie troszcząc się o właściwe rozpropagowanie tego wydarzenia. Nie wystarczy powiedzieć o nim ustnie odwiedzającym bibliotekę czytelnikom, lub też wywiesić afisz, względnie zawiadomienie w lokalu biblioteki w zależności od charakteru i rozmiarów imprezy, warto pokusić się natomiast na zredagowanie właśnie krótkiej informacji—komunikatu, że w takim to dniu, w miejscu... i o godzinie... odbędzie się takie, czy inne interesujące spotkanie, na temat... z udziałem... itp. Komunikat taki w formie ogłoszenia można nie tylko wywiesić, ale w postaci zaproszenia rozesłać zainteresowanym, zaś prasie do ewentualnego opublikowania w rubryce Co, gdzie kiedy. Informacją w formie komunikatu zawiadamić możemy również o godzinach otwarcia biblioteki, jej wypożyczalni i czytelni, czynnej wystawie itp.

Inną, szerszą od komunikatu formą informacji będzie **notatka** względnie **wzmianka**, która obok samego faktu zawierać musi pewne szczegóły, większe tło informacyjne. Wzmianka — to krótka informacja o jakimś zdarzeniu, na których brak w naszym bogatym życiu bibliotek nie możemy narzekać. Właśnie w formie wzmianki kwitować winniśmy takie wydarzenia jak otwarcie nowej biblioteki, filii bibliotecznej czy też czytelni, zorganizowanie wystawy, ciekawsze wydarzenia z życia Kół Przyjaciół Bibliotek, o udanym wieczorze czytelniczym, czy wynikach przeprowadzonego konkursu, wreszcie o konkretnym zamierzeniu na najbliższą przyszłość.

W przeciwieństwie do komuniktu, wzmiankę zaopatrujemy w samodzielny tytuł. Adresatem jej będzie zarówno biblioteka wyższego szczebla, jak również władze terenowe oraz organizacje partyjne, związkowe i społeczne, wreszcie prasa. Chodzi przecież o to, by żadne wydarzenie nie miało bez echa. A informacja prasowa dociera przecież nie tylko do szerokich rzesz czytelników, ale stanowiła będzie swego rodzaju trwałą dokumentację naszej działalności. Również żadna ustna informacja złożona w jakichkolwiek okolicznościach nie zastąpi informacji pisanej.

Jeszcze inną formę informacji stanowi **kronika** względnie **przeгляд wydarzeń**. Składa się nań szereg napozór lakonicznych notatek, rejestrujących same tylko fakty licznych zdarzeń, z których każde z osobna nie miałoby większego znaczenia, razem zaś dają jakiś wycinkowy obraz pracy biblioteki. Dla przykładu w takiej kronice z życia biblioteki miejskiej czy powiatowej zestawień możemy kilka interesujących danych o wroście czytelnictwa, inicja-

tywie czy pracy Koła Przyjaciół Biblioteki, ważnym temacie szkolenia bibliotekarskiego, nawiązanej współpracy z zakładem czy organizacją społeczną itp.

Zasadniczą wartością tego rodzaju przeglądu wydarzeń z życia biblioteki jest ukazanie, jakkolwiek telegraficznego, to jednak szerokiego wachlarza zagadnień, jakimi żyje placówka biblioteczna w swoim określonym środowisku.

Więcej uwagi poświęcać warto również sprawozdawczości. **Sprawozdanie** — w dodatku napisane z pewną koncepcją — to również forma informacji. Pomijam tu sprawozdania okresowe, roczne z działalności bibliotek, na których schemat składa się zawsze niezmiennie i niezbędne kwantum danych statystycznych, względnie opisowych. Warto natomiast pomyśleć o wykorzystaniu, jako informacji, sprawozdań z wielu narad bibliotekarskich. Tematem każdej z nich jest przecież conajmniej jedno zagadnienie. A ile nowego wnoszą na nich sami bibliotekarze!

By sprawozdanie mogło spełnić rolę dobrej informacji, przybrać ono musi jedną z dwu form. Albo będzie to krótka, zwięzła tak zwana fotograficzna forma, w której zasygnalizujemy o najważniejszych faktach, albo też stanowiło ono będzie szersze omówienie, połączone już z oceną i analizą wybranego problemu, wokół którego zgrupujemy pozostałe.

Opracowując szersze sprawozdanie z uwzględnieniem dyskusji — z myślą o jego rozesłaniu do zainteresowanych czynników, zawsze pamiętać musimy o jego roli informacyjnej. W tym też celu stanowczo unikajmy mechanicznego relacjonowania dyskusji — a więc według kolejności wystąpień. Zadajmy sobie natomiast trochę trudu i zgrupujmy dyskutantów według zagadnień. Sprawozdanie takie niewątpliwie zyska na precyzyjności i przejrzystości, spełni rolę informacyjną.



Tak się składa zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym, że ta jednostka, ta instytucja względnie organizacja, która potrafi umiejętnie propagować swoją działalność — znana jest i doceniana. O niej się stale mówi, ją daje za przykład innym.

Biblioteki należą do tych placówek, które wiele robią, posiadają piękne osiągnięcia, sporo inicjatywy, zasłużoną kadrę oddanych sprawie rozwoju kultury i oświaty ludzi. Dotychczas jednak nie potrafiły i nadal nie potrafią dorobku swojego umiejętnie „sprzedać“. Stanowczo w za małym stopniu informują o swojej pracy na zewnątrz, nie korzystają z wielkiego oręża propagandy, jakim jest informacja, a spośród środków jej przekazu — zwłaszcza prasa. Tę poważną lukę czas najwyższy zapełnić. A uczynić to winni sami bibliotekarze — informatorzy o swoich bibliotekach.

Rocznice literackie 1966 roku

Poniżej przypominamy rocznice literackie, jakie obchodzić będziemy w pierwszej połowie 1966 roku:

22 stycznia — 45 rocznica urodzin (1921) KRZYSZTOFA BACZYŃSKIEGO, poety, który zginął w powstaniu warszawskim, autora wierszy wydanych konspiracyjnie (*Śpiew z pożogi*, *Utwory zebrane* — wyd. pośmiertne).

29 stycznia — 100 rocznica urodzin (1866) ROMAIN ROLLANDA, francuskiego powieściopisarza (*„Jan Krzysztof“*, *„Colas Breugnon“*, *„Dusza zaczarowana“*), dramaturga (cykl *„Tragedie wiary“*), eseisty i publicysty — laureata Nagrody Nobla w r. 1925 (Rocznica ogłoszona przez UNESCO).

9 luty — 85 rocznica śmierci (1881) FIODORA DOSTOJEW-SKIEGO, pisarza rosyjskiego, wybitnego przedstawiciela realizmu w powieści XIX wieku (*„Zbrodnia i kara“*, *„Idiota“*, *„Biesy“*, *„Bracia Karamazow“*).

19 luty — 15 rocznica śmierci ANDRÉ GIDE'A, powieściopisarza francuskiego (*„Lochy Watykanu“*, *„Falszerze“*, *„Amoralista“*), również autora poezji, sztuk teatralnych i esejów — laureata Nagrody Nobla w r. 1947.

24 luty — 25 rocznica śmierci (1941) EMILA ZEGADŁOWICZA, poety (*„Dziwanny“*), powieściopisarza (*„Zmory“*, *„Motory“*) i dramaturga (*„Domek z kart“*).

28 luty — 100 rocznica śmierci (1866) HENRYKA RZEWU-SKIEGO, powieściopisarza (*„Listopad“*, *„Zamek krakowski“*), autora gawęd (*„Pamiętniki Soplicy“*), publicysty (*„Mieszaniny obyczajowe“*).

1 kwietnia — 70 rocznica urodzin (1896) POLI GOJAWICZYŃ-SKIEJ, autorki realistycznych powieści społeczno-obyczajowych (*„Dziewczęta z Nowolipek“*, *„Rajska jabłoń“*, *„Słupy ogniste“*) oraz wydanych po wojnie wspomnień więziennych (*„Krata“*).

22 kwietnia — 200 rocznica urodzin (1766) GERMAINE DE STAEL, pisarki francuskiej (*„Delfina“* i *„Korynna“*), zwolenniczki liberalizmu w literaturze i polityce. (Rocznica ogłoszona przez UNESCO).

23 kwietnia — 350 rocznica śmierci (1616) MIGUELA CER-VANTESA de SAAVEDRA, pisarza hiszpańskiego, autora arcydzieła literatury światowej „Don Kichot z La Manczy“, wielu sztuk teatralnych i powieści („Galatea“). Rocznica ogłoszona przez UNESCO.

23 kwietnia — 350 rocznica śmierci (1616) WILIAMA SHAKESPEARE'A, angielskiego poety i dramaturga, jednego z najwybitniejszych twórców dramatycznej literatury światowej, autora licznych tragedii („Hamlet“, „Otello“, „Romeo i Julia“, „Henryk IV“, „Sen nocy letniej“, „Burza“, „Kupiec wenecki“). Rocznica ogłoszona przez UNESCO.

21 maja — 250 rocznica śmierci (1841) JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA, pisarza, publicysty i działacza politycznego, autora licznych komedii („Powrót posła“), tragedii („Kazimierz Wielki“), powieści („Dwaj panowie Sieciechowie“, „Lejbe i Siora“), bajek, dum i pamfletów.

24 maja — 60 rocznica śmierci (1906) HENRYKA IBSENA, norweskiego dramaturga i poety („Nora“, „Upiory“, „Wróg ludu“, „Dzika kaczka“).

25 maja — 125 rocznica urodzin (1841) ELIZY ORZESKOWEJ, czołowej przedstawicielki polskiego pozytywizmu, autorki licznych opowiadań i powieści („Nad Niemnem“, „Meir Ezofowicz“, „Dziurdziowie“, „Cham“).

28 maja — 50 rocznica śmierci (1916) IWANA FRANKI, ukraińskiego poety („Z werszyn i nużyn“), pisarza („Historia koczucha“) i publicysty. Rocznica ogłoszona przez UNESCO.

8 czerwca — 10 rocznica śmierci (1956) JANA LECHONIA, poety, czołowego przedstawiciela grupy „Skamander“, autora zbiorów wierszy („Karmazynowy poemat“, „Srebrne i czarne“).

14 czerwca — 30 rocznica śmierci (1936) GILBERTA KEITHA CHESTERTONA, angielskiego powieściopisarza („Przygody księdza Browna“, „Napoleon z Notting Hill“), poety i eseisty.

18 czerwca — 30 rocznica śmierci (1936) MAKSYMA GORKIEGO (nazw. **Aleksiej Pieszkow**), pisarza rosyjskiego, twórcy literatury realizmu socjalistycznego, prozaika („Matka“, „Foma Gordiejew“, „Artamanow i synowie“), dramaturga („Mieszczanie“, „Wrogowie“, „Wassa Żeleznowa“) publicysty i krytyka.

Michał Szołochow — laureat Nagrody Nobla

Literackie nagrody Nobla przyznawane są corocznie od 1901 r. Na liście laureatów widnieją tak znakomite nazwiska jak: Ernest Hemingway, Bernard Shaw, Anatol France, Tomasz Mann, Henryk Sienkiewicz, Wł. Stanisław Reymont. W roku bieżącym Komitet rozpatrywał 89 kandydatów do tej nagrody literackiej. Otrzymał ją znakomity pisarz radziecki MICHAŁ SZOŁOCHOW — jeden z najbardziej popularnych pisarzy współczesnych, którego utwory ukazały się dotychczas w przekładzie na 83 języki.

Przewodniczący Komitetu Nagrody Nobla Szwedzkiej Akademii Nauk dr. Anders Oesterling nazwał Michała Szołochowa „jednym z najwybitniejszych pisarzy naszej epoki“, zaznaczył że utwory Szołochowa zna cały świat. Epopeję „Cichy Don“ określił jako pod każdym względem wielkie dzieło, zasługujące całkowicie na nagrodę, która zostaje przyznana późno, jednak na szczęście nie za późno, uzupełniając poczet laureatów nagrody literackiej Nobla nazwiskiem jednego z najwybitniejszych pisarzy współczesnych“.

„Ogromnym rzeszom ludzi, mówiących różnymi językami, liczącym setki milionów, ale połączonym jednym pojęciem — czytelników Szołochowa — sprawiła głęboką satysfakcję wiadomość, że ich wielkiemu przyjacielowi przyznano nagrodę Nobla.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie. W czasach tak pełnych niepokoju, kiedy na różnych obszarach ziemi toczy się zimna, na pół zimna, na pół gorąca, niekiedy zaś wręcz krwawa wojna, kiedy sprawy humanizmu, sprawy sztuki, sprawy literatury, tego najpierwszego bodźca w wychowaniu człowieka, zabarwia się namiętnościami politycznymi, kiedy w odwieczne sprawy bytu ludzkiego godzi się wybuchami bomb napalmowych i ohydą gazów łzawiących, kiedy się gwałci suwerenność małych krajów, kiedy mroczne widmo upośledzenia rasowego zawisa jak obmierzła chmura nad południowymi ładami — w tych naszych, jakże ciężkich czasach budzi radość myśli, że czystą, świetlaną rolę humanistycznej, reali-

stycznej sztuki, rolę tchnącej prawdą literatury narodowej wyróżnia nagroda Nobla“.

— Oto wypowiedź przewodniczącego Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich Federacji Rosyjskiej Leonida Sobolewa w związku z przyznaniem w dziedzinie literatury za rok 1965 Nagrody Nobla — Michałowi Szołochowowi.

Wielki samotnik z Wieszeńskiej Stancji, tak bliski sprawom świata, wkroczył w wiek, kiedy człowiek, oceniając swe życie i czasy, spogląda już wstecz. Autor Cichego Donu skończył bowiem w maju bieżącego roku 60 lat.

Michał Szołochow — to jeden z największych ludzi epoki. Żyjąc w czasach najtrudniejszych, nie zawahał się ukazać drogi przez mękę człowieka, którego historia zmusza do najtragiczniejszych rozstrzygnięć, a który jednak wychodzi z ognia, zachowując godność ludzką, gotowość ofiary i bohaterstwo.

Któż nie pamięta wstrząsających kart kozackiej epopei, zarywania ugoru, mistrzowsko ukazanego losu człowieka w sytuacjach najbardziej tragicznych?

Bliscy są nam ci wszyscy mocni, piękni ludzie, których powołał do życia na stronicach swych niezapomnianych książek.

Jego święto zatem jest może jeszcze bardziej świętem czytelników. Każdy z nas zawdzięcza mu przecież chwile fascynacji, będące nie tak częstymi darami literatury. Jego dzieło wymyka się banalnemu przymiotnikom krytycznych ocen, porażając nas w „Cichym Donie“ swoim kształtem tak pełnym i skończonym, tak wszechstronnie wyrażającym wszystko co ludzkie — że stającym się już czymś nadliterateckim — jak gdyby życiem każdego z nas.

Zamiar ukazania prawdziwego obrazu życia społecznego i politycznego Dońszczyzny, zamiar wiernego odtworzenia okresu walki o władzę radziecką udał się autorowi „Cichego Donu“ znakomicie.

Zajrzyjmy do powieści.

Główne tło akcji stanowi niezmierny naddoniecki step z porzucanymi na nim kozackimi chutorami. W opisywaniu przyrody swych rodzinnych stepów, jest Szołochow niezrównanym mistrzem. Czytując jego opisy stepu wydaje się nam, że tam jesteśmy, że oddychamy stepowym powietrzem, podziwiamy barwy traw i zarośli, a nawet odczuwamy ich zapach.

Posłuchajmy: (t. III. s. 46 od słów: „Dojrzała ostnica“. — do słów“... niby we śnie“).

We wsiach kozackich zwanych stanicami toczy się bujne życie Kozaków. Życie to opisane jest bardzo prawdziwie i barwnie.

Oto opis kozackiego wesela (T. 1 str. 78 od słów: „Przy nakrytych stołach“ do słów: „Słowem hulanka“ str. 79, oraz str. 79 od słów: „w kuchni podłoga“ — do słów: „nie nadążając za nogami“ s. 80).

Nie mamy zamiaru w dzisiejszej pogadance przeprowadzać analizy całokształtu twórczości pisarza, cytować fragmentów z poszczególnych powieści. O powieściach Szołochowa możnaby mówić dużo.

Cały dorobek pisarski Szołochowa wyrósł z jego przywiązania do rodzinnego kraju i z chęci służenia mu. Szołochow jest wielkim przyjacielem ludzi. W czasie swej pracy ma ciągle na uwadze czytelników, o których mówi: „Krytykują nas, wymyślają nam, kiedy trzeba, podtrzymują pod rękę przy twórczych potknięciach, chwalą, gdy na to zasługujemy i każdy z nas ciągle czuje koło siebie tę kierującą pomocną rękę czytelnika—twórcy“.

Trzeba, abyśmy wszyscy też poznali piękną, mądrą, służącą prostemu człowiekowi twórczość wybitnego pisarza — Michała Szołochowa.

A teraz kilka refleksji o Szołochowie, którymi dzielią się radzieccy pisarze różnych republik, ludzie, którzy znają tego wspa-nalego człowieka znad Donu.

— **Mikołaj Tichonow:** Opowiedział w swych powieściach, znanych wszystkim niemal narodom, o życiu pokoleń w świecie zwanym kozactwem — o surowych, strasznych prawdach przeszłości, o tragicznych losach, o tym, jak ten świat podzielił się na ludzi broniących Starego i walczących o Nowe. Wiemy, jak powstała ta epopeja, ile przecierpiał pisarz, nim ją ukończył. Wprawdzie wydawało się, że nieprawdziwie naświetla wydarzenia i ludzi owego czasu, że bohaterowie jego książek powinni myśleć inaczej — jak wydawało się stojącym z boku obserwatorem lub zwolennikom literatury schematów.

Jest pisarzem ludowym, to prawda. Jest kronikarzem ojczy-stych stron. Ale w książkach jego jest ów rozmach, powszechność, która sprawiła że stały się one dobrze znane wszędzie i wszystkim. Są w tych książkach problemy największego formatu, dotyczące nie tylko Donu i nie tylko życia Kozaków.

Nade wszystko jednak w książkach Szołochowa jest niezach-wiana wierność prawdzie, nie ma fałszu, ani kłamliwej romantyki. Są też najbardziej tragiczne konflikty, najbardziej zawikłane sprze-czności, wielkie namiętności prowadzące do śmierci i samounicest-wienia.

— **Michał Audiaszow:** Szołochow odkrył dla ludzkości Don, jak Kolumb odkrył Amerykę. Cóż wiedzieliśmy dawniej o tych stronach? Kozacka brawura, lampasy, zuchwali jeźdźcy — pozostawiała nam jedynie egzotyka nieznanego kraju.

Szołochow całemu światu ukazał Don, pięknych ludzi wiel-kiego serca i charakteru, wielkich namiętności, ukazał, jak ci suro-wi ludzie dzikiej przyrody potrafią odczuwać i kochać...

Powiadają, że na froncie, gdy Szołochow znalazł się na pierwszej linii, żołnierz poprosił nieśmiało o egzemplarz „Cichego Donu”. „Chcielibyśmy mieć tę książkę ze sobą w walce” . . .

— Mój Kochany — odparł pisarz — z całego serca dałbym ci książkę, ale nie mam jej przy sobie.

Potem wyjął z torby wojskowej książkę oprawną w płótno, napisał dedykację i wręczył żołnierzowi. Była to „Wojna i pokój” Lwa Tolstoja.

Zawsze żył tym samym życiem, co otaczający go ludzie. Pracował w polu jak cała stаница. Zbierał bogaty urodzaj, łowił ryby, nocą wędrował po stepie. W swej autobiografii niewiele uwagi poświęcił swym osobistym przeżyciom w latach wojny domowej, kiedy walczył z machnowcami. Nie wspominał ani słowa o tym, jak wzięto go do niewoli, jak darowano mu życie na prośbę starej kobiety. Był jeszcze prawie dzieckiem. . .

Przeżył wiele. Żył w świecie swych bohaterów, zżył się z nimi. Kiedyś zapytano Szołochowa, co myślał rozstając się z bohaterami „Cichego Donu”.

— To trudne pytanie — powiedział

Potem milczał długo i dodał: — Pamiętam chwile gdy skończyłem pisać czwarty tom „Cichego Donu”. Był świt. Stoję przy oknie, sam na całym świecie, ciężko zrobiło mi się na sercu. Czternaście lat byłem razem z nimi. Spojrzałem raz jeszcze na leżący rękopis i pomyślałem: „I cóż najlepszego zrobiłeś. . .?”

Skromny i wymagający od siebie dużo — mógł mieć wątpliwości.

My ich nie mamy rozczytując się we wspaniałych dziełach pisarza. Najlepsi styliści tłumaczą jego powieści z szacunkiem i pietyzmem. Nawet niechętnie ustosunkowani do przekonań pisarza krytycy zachodni przyznają, że Cichy Don jest najwybitniejszym dziełem epickim literatury światowej dwudziestego wieku.

Książki Michała Szołochowa miały w Polsce po wojnie 27 wydań. Ich łączny nakład osiągnął prawie 800 tysięcy egzemplarzy. Powieść Cichy Don i Zorany ugor miały 9 wydań, a Los człowieka doczekał się 5 wydań.

Czytelników Szołochowa czekają jeszcze nowe radości. Niezważała ręka znowu dotknie najmocniejszych i najczulszych strun w ich sercach, one zaś odebrzmiają jej w podzięce czystymi, dźwięcznymi tonami.

Po przeżyciach i wzruszeniach, które pozostały nam po: Opowiadaniach znad Donu, Cichym Donie, Zoranym ugorze i Losie człowieka, nadzieje czytelnicze wiążemy z zapowiadaną nową powieścią wojenną: Oni walczyli za ojczyznę, oraz z tym — czego jeszcze nie znając oczekujemy.

Bibliografia:

1. Kijowski A. — „Cichy Don po latach“. Twórczość 1960 nr 5 s. 93-101.
2. Drewnowski T. — „Debiut Szolochowa“. Nowa Kultura 1958 nr 38 s. 2.
3. Kiwilszo W. — „Skłota epickich przedstawień“. Współczesność. 1958 nr 29 str. 7.
4. Stanuch St. — „Dwa rachunki rewolucji“. Życie literackie. 1958 nr 45 str. 4.
5. Billip W. — „Los człowieka“ Nowe Książki 1960 nr 9 s. 516-517.
6. Wasila R. — „Szolochow nie monumentalny“. Nowa Kultura 1960 nr 23 s. 2.
7. Szejn A. — „Leningradzkie noce“. Dialog 1956 nr 7 str. 148-149.
8. Drzewicz A. — „Michał Aleksandrowicz“ Świat 1965 nr 23 s. 7.
9. J. S. „Odkrył Don dla ludzkości“. Walka młodych. 1965 nr 23 s. 11.
10. Czeszko B. — „Szolochow“ — Kultura 1965 nr 44 s. 1-2.

Uwagi metodyczne:

Materiał o Michale Szolochowie można wykorzystać w Dniach Kultury i Nauki Radzieckiej w Polsce w formie kwadransu literackiego nagranych na taśmę magnetofonową i odtworzonego w wypożyczalni, lub przy organizowaniu imprezy bibliotecznej.

Wybierając formę drugą, trzeba by podzielić całość materiału na role, (tuznając głośno) wypowiedzi pisarzy (męskie głosy) nagrać na taśmę magnetofonową, zastosować podkład muzyczny zsynchronizowany z fragmentami traktującymi o Donie, przygotować portret pisarza (wyeksponowany na zasadzie projekcji) oraz wystawkę książek pisarza, recenzji i artykułów z czasopism omawiających zagadnienia pisarstwa Szolochowa, oraz podkreślających wagę przyznania Nagrody Nobla.

Materiał o Szolochowie można również wykorzystać uzupełniając go obszerniejszą notką bibliograficzną, dot. jego książek, również z racji udziału pisarza w IV etapie konkursu „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników“.

Obchody rocznic kulturalnych Światowej Rady Pokoju

Światowa Rada Pokoju ogłosiła listę rocznic kulturalnych na rok 1966, które, podobnie jak w wielu krajach, obchodzone będą także w Polsce. Obchody przypomną postaci, których nazwiska zajmują trwałe miejsce w historii światowej kultury i nauki.

W br. przypada 350 rocznica śmierci pisarza hiszpańskiego **Miguela Cervantesa de Saavedra (1547-1616)**, 50 rocznica śmierci poety i pisarza nikaraguańskiego **Rubena Darío (1867-1916)**, setna rocznica urodzin powieściopisarza francuskiego, laurata Nagrody Nobla **Romain Rollanda (1866-1944)**.

W br. mają też 500 lat od dnia urodzin holenderskiego humanisty epoki odrodzenia **Erasma z Rotterdamu (1466-1536)**, 250 rocznica śmierci niemieckiego filozofa, matematyka i fizyka **Gottfrieda Wilhelma Leibniza (1646-1716)**. Obchodzić będziemy również rocznicę poświęconą chińskiemu politykowi i mężowi stanu **Sun Jatsenowi (1866-1925)**, rumuńskiemu poecie **Gheorghe Cosbucowi (1866-1918)**, narodowemu poecie gruzińskiemu **Szocie Rustawelidze (XII w.)**, poecie bułgarskiemu **Penczo Sławejkowi (1866-1912)** oraz angielskiemu fizykowi i chemikowi **Johnowi Daltonowi**.

Szukamy informacji o pisarzach

Przegląd bibliograficzny w wyborze



Przegląd ten nie ma na celu wyliczenia wszystkich pozycji o życiu i twórczości pisarzy polskich czy obcych. Chodzi tu jedynie o przypomnienie, gdzie można znaleźć potrzebne wiadomości. Oczywiście bierzemy tu pod uwagę wydawnictwa, a jest ich przecież немало, specjalnie poświęcone literaturze.

Danych o piśmiennictwie angielskim będziemy szukać w książkach:

DYBOSKI R.: STO LAT LITERATURY ANGIELSKIEJ. W-wa 1957 Pax.

Autor dał w swej pracy charakterystykę pisarstwa angielskiego od Johna Stuarta Milla do Josepha Conrada. Książka pisana w sposób ciekawy, choć nieco trudny, przedstawia życie twórców i omawia poszczególne dzieła, ze specjalnym podkreśleniem ich atmosfery oraz wymowy filozoficznej i społecznej. Ze względu na idealistyczną interpretację książkę należy udostępniać czytelnikom bardziej wyrobionym.

BIDWELL G.: U KOLEBKI ANGIELSKIEGO REALIZMU. W-wa 1960 Wiedza Powszechna.

Siedem szkiców poświęconych takim nazwiskom jak: Defoe, Swift, Richardson, Fielding, Smollett, Johanson, Sterne. Napisane w sposób zbeletryzowany łatwo przemówią do czytelnika.

BIDWELL G.: PÓŁ WIEKU LITERATURY ANGIELSKIEJ. Kraków 1957 Wydawn. Lit.

Autor omawia literaturę angielską od 1900 roku po lata pięćdziesiąte. Książka zawiera bogaty materiał informacyjny, oceny pisarzy są w niej natomiast niekiedy zbyt schematyczne. Lektura wymaga od czytelnika pewnego przygotowania.

Twórczość pisarzy amerykańskich analizuje:

R. DYBOSKI w swym dziele: **WIELCY PISARZE AMERYKAŃSCY.** W-wa 1958 Pax.

Zarys historii piśmiennictwa amerykańskiego obejmuje okres od końca XVIII wieku po lata trzydzieste XX w. Pominęto więc wybitne nazwiska lat późniejszych: Hemingwaya, Faulknera i pisarzy młodego pokolenia. Nie zmienia to faktu, że książka stanowi bardzo cenne, jedyne tego typu opracowanie literatury amerykańskiej. I tu należy jednak pamiętać o idealistycznej wymowie dzieła.

Dużą pomocą w poszukiwaniu danych biograficznych o twórcach amerykańskich jest zbiór noweli: **LIEBSK M.: 26 współczesnych opowiadań amerykańskich.** W-wa 1963 Iskry, zawierający notki przy każdym nazwisku.

O literaturze francuskiej informuje:

LANSON G., TUFFRAU P.: HISTORIA LITERATURY FRANCUSKIEJ W ZARYSIE. Wyd. 2. W-wa 1965 PWN.

Przystępnie opracowana publikacja zawiera omówienie poszczególnych okresów literatury francuskiej, życiorysy twórców, charakterystykę ich pisarstwa oraz informacje o najważniejszych dziełach.

Orientację w poszczególnych utworach literackich znakomicie ułatwia tablica chronologiczna pisarzy i ich dzieł. Szybkie dotarcie do nazwisk twórców i ich utworów umożliwia indeks. Bibliografia zamieszczona na końcu poszczególnych rozdziałów odsyła do prac wydanych w języku francuskim, jest więc dla czytelnika polskiego mało przydatna.

Ponadto w innym miejscu tego zestawu omówiono Mały słownik pisarzy francuskich, belgijskich i prowansalskich.

W roku 1963 ukazała się historia literatury niemieckiej:

SZYROCKI M.: HISTORIA LITERATURY NIEMIECKIEJ. Zarys. Wrocław 1963 Zakł. Nar. im. Oss.

Publikacja ma charakter popularny i zawiera omówienie twórczości tych pisarzy, którzy wywarli jakiś wpływ na rozwój literatury niemieckiej. Chronologicznie „Historia” obejmuje twórczość literacką od czasów najdawniejszych po współczesność z uwzględnieniem piszących po niemiecku Szwajcarów i Austriaków. Książka stanowi cenne źródło informacyjne, zwłaszcza że jest pisana językiem bardzo przystępnym. Posługiwanie się nią ułatwia indeks nazwisk.

Również literaturze niemieckiej (za okres o wiele krótszy) poświęcone są opracowania: **RANICKI M.: Z DZIEJÓW LITERATURY NIEMIECKIEJ 1871-1954.** W-wa 1955 Wiedza Powszechna, i **SZEWCZYK W.: LITERATURA NIEMIECKA W XX WIEKU.** Wyd. 2. zmien. i uzup. K-cie 1964 Śląsk.

Pierwsza z wymienionych pozycji stanowi popularne omówienie twórczości wybitnych pisarzy niemieckich okresu Prus bismarkowskich, obu wojen światowych i czasów współczesnych. Zawiera wykaz przekładów literatury niemieckiej na język polski oraz indeks nazwisk informujących również o tytułach.

Autor drugiej pracy przede wszystkim scharakteryzował ideowe zagadnienia literatury niemieckiej. Część pierwsza ma charakter ogólny, druga i trzecia zostały poświęcone wybranym problemom i twórcom, na czwartą składa się słownik biograficzny współczesnych pisarzy niemieckich. Książka jest napisana przystępnie, zawiera sporo zdjęć. Posługiwanie się nią ułatwia indeks nazwisk.

Niestety, trudno znaleźć materiały dotyczące literatury rosyjskiej i radzieckiej, gdyż brak jakichś ogólnych opracowań. Trzeba więc sięgać do wspomnień oraz do literatury przedmiotu przy pracach o poszczególnych twórcach.

Wielu informacji dostarczy publikacja — **POLLAK S.: WYPRAWY ZA TRZY MORZA.** Szkice o literaturze rosyjskiej. W-wa 1962 Czytelnik. Można ją, niestety, udostępnić odbiorcom bardziej wyrobionym.

Spośród wspomnień warto wykorzystać **CZUKOWSKI K.: WSPOMNIENIA O PISARZACH.** W-wa 1962 PIW. Książka dotyczy takich postaci jak Gorki, Andrejew, Tołstoj, Lunaczarski, Majakowski, Błok, Tynianow.

ERENBURG I.: LUDZIE, LATA, ŻYCIE. (Wspomnienia cz. 2). 1918-1921. Rewolucja. W-wa 1963 Czytelnik. W poszczególnych rozdziałach scharakteryzowano między innymi Majakowskiego, Jesienina i innych. Książka wymaga od czytelnika pewnego wyrobienia.

SZKŁOWSKI W.: Ze wspomnień. W-wa 1965 PIW. Wśród wielu innych postaci świata literacko-artystycznego pojawiają się w tomie sylwetki Gorkiego, Majakowskiego, Błoka i Babla.

Charakterystykę twórczości prozatorskiej, między innymi także pisarzy rosyjskich i radzieckich (Czechowa, Tołstoja, Szolochowa), znaleźć można

w: **SZKŁOWSKI W.: O PROZIE.** Rozważania i analizy. T. 1-2. W-wa 1964 PIW. Niestety i ta pozycja wymaga od odbiorcy przygotowania.

Omówiona w innym miejscu tego zestawienia publikacja „Autorzy naszych lektur” poświęca sporo miejsca twórcom radzieckim, przy czym informuje także o literaturze przedmiotu.

Bardzo popularny i przystępny charakter ma tom opowiadań - **WYSOKA FALA.** (Opowiadania). W-wa 1964 PIW. Na wybór składają się utwory ogłoszone w 1962 r. w czasopiśmie radzieckich. Uwzględniono 13 pisarzy na ogół w Polsce nieznanych, choć reprezentujących wysoki poziom. Książka podaje notki biograficzne o autorach.

W wydanej przez Wiedzę Powszechną serii publikacji popularno-encyklopedycznych z zakresu literatury ukazały się dotąd: **MAŁY SŁOWNIK PISARZY FRANCUSKICH, BELGIJSKICH I PROWANSALSKICH.** W-wa 1965. oraz **MAŁY SŁOWNIK LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** W-wa 1964.

Pierwsza pozycja otwiera cykl małych słowników pisarzy obcych. Obecnie w układzie alfabetycznym nazwiska około 400 pisarzy. Zawiera podstawowe wiadomości o ich życiu i utworach, sygnalizuje przekłady na język polski, przybliża czytelnikom twórców naszej literatury, dostarczając jednocześnie najniezbędniejszych wiadomości. Publikacja przeznaczona jest dla szerokiego ogółu.

Drugie z wydawnictw zawiera informację o życiu i twórczości pisarzy oraz notki o utworach. W Małym słowniku, oprócz twórców piszących dla dzieci i młodzieży, znalazły się także nazwiska tych, których książki, jakkolwiek przeznaczone dla dorosłego odbiorcy, zostały przystosowane do potrzeb młodego czytelnika i w tej formie weszły do literatury dziecięcej. W „Słowniku” zastosowano alfabetyczny układ hasel według nazwisk autorów. Praca zawiera także wykaz publikacji obcych, poświęconych literaturze dziecięcej oraz indeks tytułów omawianych pozycji, umożliwiając dotarcie do nazwiska autora.

Ogólne wiadomości o polskim piśmiennictwie i jego twórcach, a częściowo także o obcym czytelnik znajdzie w pracy:

KLEINER J.: ZARYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ. Wrocław 1963 Zakł. Narod. im. Oss. Należy jednak pamiętać, że publikacja ta wymaga od odbiorcy pewnego wyrobienia, możemy ją więc udostępniać uczniom szkół średnich i studentom, lecz dla młodzieży z klas podstawowych poszukamy opracowań bardziej popularnych.

Sylwetki polskich prozaików i poetów żyjących w czasach dawnych i dzisiejszych, w przystępny sposób ukazała **MILSKA A.: PISARZE POLSCY.** Wybór sylwetek. Wyd. 2. W-wa 1963 Wydawn. Związk. CRZZ. Informacje o życiu najwybitniejszych postaci, charakterystyka ich twórczości, dobór odpowiednich fragmentów utworów sprawia, że książka przybliży czytelnikom twórców naszej literatury, dostarczając jednocześnie najniezbędniejszych wiadomości. Publikacja przeznaczona jest dla szerokiego ogółu.

O polskiej literaturze międzywojennej i współczesnej wiele pisał Ryszard Matuszewski. Szukając informacji do tego okresu można wykorzystać podreczniki jego pióra oraz takie publikacje jak: **MATUSZEWSKI P.: LITERATURA MIĘDZYWOJENNA.** W-wa 1953 WP (o literaturze polskiej lat 1918-1939) i **MATUSZEWSKI R.: DOŚWIADCZENIA I MITY.** W-wa 1964 PIW. Szkice o literaturze lat 1918-1939 oraz o prozie współczesnej — dla bardziej wyrobionych czytelników.

Praca **MACIĄG W.: 16 PYTAŃ.** Kraków 1961 Wyd. Lit. Jak informuje podtytuł, zawiera portrety polskich prozaików współczesnych. Nie są to biografie, a jedynie charakterystyki literackie najwybitniejszych twórców od Antoniciego Gołubiewa do Sławomira Mrożka. Po każdym omówieniu

autor podał niewielką literaturę przedmiotu. Książka jest dosyć trudna, więc przede wszystkim winna być wykorzystana jako pomoc dla studentów i ludzi mających przygotowanie humanistyczne.

AUTORZY NASZYCH LEKTUR. Szkice o pisarzach współczesnych. Wrocław 1965 Zakł. Nar. im. Oss. — to publikacja informująca w przystępny sposób o (16 polskich i 8 obcych) pisarzach współczesnych. Przy doborze materiału kierowano się programem szkolnym, nie ograniczając się jednak do obowiązujących w podręczniku ram. Materiał znacznie poszerzono i książka oprócz danych biograficznych zawiera krytyczne analizy twórczości, a poza tym daje wskazówki bibliograficzne. Praca powinna zainteresować uczniów szkół średnich, zwłaszcza tych, którzy są w przededniu matury.

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała książkę **WARNĘSKA M.: ŚLADAMI PISARZY.** Wyd. 2. W-wa 1962 I.S.W. Publikacja została poświęcona twórcom okresu pozytywizmu, takim jak Prus, Orzeszkowa, Sienkiewicz oraz pisarzom okresu późniejszego, a więc Żeromskiemu, Orkanowi, Reymontowi i innym. Książka napisana w sposób gawędziarski na pewno nie pretenduje do ścisłości naukowej, przedstawia twórców w atmosferze codzienności, dzięki czemu czyni ich bliższymi czytelnikowi. Nie wymaga wyrobienia i można ją zalecić każdemu odbiorcy. Literatura przedmiotu podana na końcu publikacji ułatwia dotarcie do opracowań o pisarzach.

Czytelnikom poszukującym książek o charakterze biograficznym warto podsunąć — **MORTKOWICZ-OLCZAKOWA H.: BUNT WSPOMNIENI.** Wyd. 2 zmien. W-wa 1961. Wspomnienia o wielu wybitnych pisarzach, takich jak Stefan Żeromski, Jan Kasprzowicz, Leopold Staff, Janusz Korczak, podane w sposób bezpośredni ułatwią odbiorcy wyrobienie osobistego stosunku do literatury i jej twórców. Należy jednak pamiętać, że Bunt wspomnień zawiera materiał anegdotyczny, toteż publikacja nie może być podstawowym źródłem wiedzy o wymienionych postaciach.

KOZIKOWSKI E.: MIĘDZY PRAWDĄ A PŁOTKĄ. Wspomnienia o ludziach i czasach minionych. Kraków 1961 WI.

Jak wyjaśnia wstęp, obok autentycznych faktów książka przytacza również niesprawdzone. Zgromadzony przez Kozikowskiego materiał, podobnie jak w wypadku Buntu wspomnień należy traktować ze względu na tę domieszkę plotki z rezerwą, co oczywiście nie umniejsza wartości lektury. Całość została napisana niezwykle żywo i interesująco, choć w sposób nieco trudniejszy niż książka Olczakowej.

Uzupełnieniem tej pozycji jest — **KOZIKOWSKI E.: WIĘCEJ PRAWDY NIŻ PLOTKI.** Wspomnienia o pisarzach czasów minionych. W-wa 1964 PIW.

Opracowanie **polskiego pisarstwa ludowego** znajdujemy w książce — **KAMIENSKA A.: PRAGNĄCA LITERATURA.** W-wa 1964 LSW.

Są to przystępnie napisane szkice o twórczości ludowej i jej powiązaniach z polską literaturą współczesną.

Śląską literaturę regionalną charakteryzują wydawnictwa, o których niżej.

PISARZE ŚLĄSCY XIX i XX WIEKU. Praca zbiorowa pod red. Z. Hierowskiego. Wrocław 1963 Zakł. Narod. im. Oss.

Książka przewidziana dla szerokiego kręgu czytelników zainteresowanych problematyką śląską, przede wszystkim dla nauczycieli-polonistów, uczących w szkołach średnich na Śląsku oraz dla studentów. Po obszernym wprowadzeniu charakteryzującym polityczną i gospodarczą sytuację Śląska pod zaborem pruskim, omówiono problemy germanizacji, zagadnienia rozwoju polszczyzny i powstawania polskiego piśmiennictwa na Śląsku, przy czym sytuację na Śląsku Cieszyńskim omówiono oddzielnie.

Rozdział ogólny uzupełnia cenna literatura przedmiotu. Następnie w 22 szkicach omówiono kolejno sylwetki twórców regionalnych od Józefa Lompy

po Jerzego Probosza. Praca zawiera materiały od wystąpienia Lompy po czasy powstań śląskich. Struktura poszczególnych opracowań jest podobna: Informacja o życiu i twórczości, bibliografia utworów pisarza i literatury o nim oraz niezbyt obszerne wypisy. Praca powinna się znaleźć w nieco większych bibliotekach jako cenny informator o twórcach śląskiej literatury.

HIEROWSKI Z.: NAUCZYCIEL Z LUBSZY I INNE SZKICE. Wyd. 2 rozsz. K-ce 1964 Śląsk. Jak stwierdza autor, wszystkie szkice zawarte w tomie dotyczą piśmiennictwa na Górnym Śląsku. Pierwsza rozprawa charakteryzuje śląskie tradycje literackie, następnie poświęcono postaciom takim jak Miarka, Kubisz, Swider i inni. Omawiając ich twórczość kierowano się chronologią i pokrewieństwem tematycznym utworów.

SZEWczyk W.: TRZYNAŚCIE PORTRETÓW ŚLĄSKICH. Kraków 1953 WL. Książka poświęcona działaczom, wśród nich także pisarzom śląskim, podaje w przystępny sposób informacje biograficzne. Publikacja zawiera niewielką literaturę przedmiotu i kalendarzyk ważniejszych wydarzeń na Śląsku.

A oto inne wydawnictwa:

ZASŁUŻENI LUDZIE ŚLĄSKA. K-ce 1956 Śląsk.

BARANOWICZ J.: JULIUSZ LIGOŃ. Śląski działacz i poeta 1960.

BEDNORZ Z.: SZCZEPAN CZYLI RZECZ O JÓZEFIE RYSZCE. 1960.

CZERMŃSKI A.: ŚWIATŁO WITELONA. 1964.

GŁADYSZ A.: JAN NIKODEM JAROŃ. 1961.

HAJDUK R.: ARKA BOŻEK. 1963.

MORCINEK G.: JAN WANTUŁA. 1959.

NAWROCKI W.: JAN KUPIEC, POETA Z ŁAKI. 1963.

NOWAK-ROMANOWICZ A.: JÓZEF ELSNER. Zarys życia i twórczości. 1958.

POTEMSKI E.: DROGA LUDWIKA SZABATOWSKIEGO. 1960.

SZEWczyk W.: Z KRAJU LOMPY. Wyd. 3. 1958.

ZIELONKA Z.: JAKUB KANIA. Szkic biograficzny. 1961.

Mimo że bardzo różnie opracowane, książki tej serii mają wiele cech wspólnych. Charakteryzuje je prosty i przystępny język oraz ciekawy sposób przedstawiania tematu. Autorzy pisząc o twórcach i działaczach, podkreślają te z indywidualnych rysów, które decydują o osobistym stosunku czytelnika do omawianych postaci. Wartość publikacji podnoszą liczne zdjęcia. Część pozycji zawiera literaturę przedmiotu.

Należy wspomnieć ze względu na osobę pisarza o nie objętej żadną serią pozycji **GUSTAW MORCINEK**. Praca zbiorowa, K-ce 1961 Śląsk. Biografię napisano w sposób przystępny i ciekawy. Wynika to ze wspomnianego charakteru książki, której autorami są ludzie znający Morcinka osobiście. Obok szkiców poświęconych życiu i utworom pisarza tom zawiera kronikę jego twórczości, opracowaną przez Hierowskiego, omówienie prac krytyczno-literackich poświęconych autorowi Wyrąbanego chodnika oraz przegląd bibliograficzny jego dzieł. Na odwrocie karty przedtytułowej znajduje się informacja o odznaczeniach. W książce jest wiele fotografii.

Cennym źródłem informacji o pisarzach są oprócz opracowań bardziej ogólnych publikacje poświęcone wybranym postaciom. Należą tu poradniki bibliograficzne oraz poszczególne pozycje z licznych serii wydawniczych.

Wszystkie osobne poradniki bibliograficzne Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej zostały przygotowane na tej samej zasadzie i składają się z następujących części: wykaz skrotów, objaśnienia Od Redakcji, nie zatytułowany wstęp charakteryzujący życie i twórczość pisarza, ewentualnie portret literacki, następnie bibliografia: opisy wydań zbiorowych bez adnotacji oraz adnotowany zestaw utworów w układzie chronologicznym według dat pierwodruków z podaniem informacji o wznowieniach. Uzupełnienie stanowi również adnotowany zestaw prac o pisarzu wydanych po wojnie.

Przystępne i bardzo przejrzyste opracowane poradniki winny być wykorzystane zarówno przez bibliotekarza jak i czytelnika. Oto ich wykaz:

KĄDZIELA J.: STEFAN ŻEROMSKI, 1864-1925. W-wa 1964.

LICHODZIEJEWSKA F.: O WŁADYSŁAWIE BRONIEWSKIM, 1897-1962. W-wa 1964.

MACUŻANKA Z.: O LEONIE KRUCZKOWSKIM, 1900-1962. W-wa 1964.

MELKOWSKI S.: BOLESŁAW PRUS, 1847-1912. Wyd. 2. W-wa 1964.

MELKOWSKI S.: OD PUSZKINA DO ERENBURGA. W-wa 1959.

MICHALAK A.: ELIZA ORZESZKOWA, 1841-1910. W-wa 1960.

MICKIEWICZ ADAM, 1798-1855. W-wa 1959.

STRADECKI J.: O JULIANIE TUWIMIE, 1894-1953. W-wa 1964.

SZCZEPAŃSKI I.: MARIA KONOPNICKA, 1842-1910. W-wa 1960.

TERAJEWICZ M.: JULIUSZ SŁOWACKI, 1809-1849. W-wa 1959.

SERIE WYDAWNICZE

BIBLIOTEKA POLONISTYKI. W-wa 1960 — PZWS.

Sposób opracowania poszczególnych tomów jest niemal identyczny: Na wstępie życiorys i charakterystyka twórczości pisarza, potem jego wypowiedzi o sobie i swej działalności, niekiedy fragmenty pism historyków i krytyków literatury charakteryzujące epokę, korespondencja pisarza w wyborze, urywki jego prac publicystycznych i krytycznych, na koniec wspomnienia o pisarzu oraz materiały krytyczne o jego pisarstwie. Oprócz obszernych przypisów o charakteryzowanej postaci, bardzo często bibliografia utworów.

Biblioteka Polonistyki stanowi cenną pomoc dla uczących się i nauczycieli. Wartość opracowań podnoszą liczne ilustracje. Dotychczas ukazały się:

DANEK W.: JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI, 1962.

JABŁKOWSKA R.: JOSEPH CONRAD KORZENIOWSKI, 1964.

JAKUBOWSKI J. Z.: STANISŁAW WYSPIAŃSKI, 1961.

JAKUBOWSKI J. Z.: STEFAN ŻEROMSKI, 1964.

KULCZYCKA-SALONI J.: BOLESŁAW PRUS, Wyd. 2. 1964.

KULCZYCKA-SALONI J.: HENRYK SIENKIEWICZ, 1960.

LIBERA Z.: MARIA DĄBROWSKA, 1963.

LOTH R.: JAN KASPROWICZ, 1964.

MACUŻANKA Z.: LEON KRUCZKOWSKI, 1962.

NADOLSKI B.: JAN KOCHANOWSKI, Wyd. 2. 1962.

NIEUWAŻNY F.: WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI, 1965.

NOWAK-DŁUŻEWSKI J.: IGNACY KRASICKI, 1964.

SIVERT T.: ALEKSANDER FREDRO, Wyd. 2. 1965.

W r. 1963 Wiedza Powszechna rozpoczęła wydawanie serii **MALE PROFILE**. W jej ramach ukazały się dwie pozycje:

JAREMKO-PYTKOWSKA Z.: LOUIS ARAGON, W-wa 1963.

KRZYŻANOWSKI J. R.: ERNEST HEMINGAWY, W-wa 1963.

Ponadto to samo wydawnictwo opublikowało formalnie nie należące do serii opracowania:

KIJOWSKI A.: MARIA DĄBROWSKA, W-wa 1964.

WIERZBICKI J.: IVO ANDRIĆ, W-wa 1965.

ZIOMEK J.: KAZIMIERZ BRANDYS, W-wa 1964.

Konstrukcja tych tomików jest bardzo zbliżona. Zawierają omówienie twórczości pisarza, kalendarium życia i twórczości (brak go w książkach o Dąbrowskiej i Andriću) oraz bibliografię w wyborze. Pozycja poświęcona Brandysowi została poszerzona o wybór tekstów krytycznych.

Te niewielkie monografie, pisane przystępnym językiem, łatwe i ciekawe powinny zainteresować szeroki ogół czytelników. Dobre zdjęcia uzupełniają lekturę i zwiększają jej atrakcyjność.

PROFILE. W-wa 1959 — Wiedza Powszechna. Profile w większym stopniu niż Biblioteka Polonistyki zajmują się twórczością pisarzy obcych.

Sposób podejścia do tematu jest tu inny. Autorzy omawiając życie i twórczość pisarza starają się wykazać związki między biografią a utworami. Uwagi o procesie powstawania dzieł literackich mają charakter interpretacyjny.

Przypisy i bardzo często zamieszczana na końcu tomu bibliografia umożliwiają uzupełnienie wiadomości podanych w książce. Ilustracje ożywiają tekst. Profile są przeznaczone dla czytelników o przygotowaniu średnim, a także wyższym.

BIDWELL G.: WALTER SCOTT. 1963.

BRODZKA A.: MARIA KONOPNICKA. Wyd. 2. 1964.

HUTNIKIEWICZ A.: STEFAN ŻEROMSKI. Wyd. 4. 1964.

JANASZEK-IVANIČKOVA H.: KAROL ČAPEK. 1962.

JUNOSZA-SZANIAWSKI A.: WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI. 1964.

KARCZEWSKA-MARKIEWICZ Z.: ROMAIN ROLLAND. 1964.

KULCZYCKA-SALONI J.: BOLESŁAW PRUS. Wyd. 2. 1964.

NOFER A.: HENRYK SIENKIEWICZ. Wyd. 3. 1963.

SEMCZUK A.: LEW TOLSTOJ. 1963.

SOKOŁOWSKA J.: JAN ANDRZEJ MORSZTYN. 1965.

STAWIŃSKI J.: MARK TWAIN. 1963.

ŚLIWOWSKI R.: ANTONI CZECHOW. 1965.

BIBLIOTEKA ANALIZ LITERACKICH. W-wa 1959 — PZWS. Seria opracowana została na użytek uczniów szkół średnich. Poszczególne tomiki podają: krótką biografię pisarza i ogólne omówienie jego twórczości, po tych uwagach wstępnych następuje charakterystyka analizowanej pozycji, oparta na wypowiedziach krytyków. Oceny utworu są cytowane w Materiałach, przy czym podano związałą informację o ich autorach. Każda pozycja zawiera literaturę przedmiotu.

ACHREMOWICZOWA W.: NAD NIEMNEM Elizy Orzeszkowej.
Wyd. 3. 1965.

GRĘDZIŁSKA M.: WIERSZE WYBRANE MARII KONOPNICKIEJ.
1959.

STARNAWSKI J.: WIERSZE WYBRANE ADAMA ASNYKA. 1959.

ROMANKÓWNA M.: LALKA BOLESŁAWA PRUSA. 1960.

KIJAS J.: POTOP HENRYKA SIENKIEWICZA. Wyd. 3. 1965.

ZAWORSKA-(TRZNADŁOWA) H.: MEDALIONY ZOFII NALKOWSKIEJ. 1961.

STANKOWSKA H.: FIRCYK W ZAŁOTACH FRANCISZKA ZABŁOCKIEGO. Wyd. 2 por. 1965.

SŁODOWSKI W.: SYZYFOWE PRACE STEFANA ŻEROMSKIEGO.
1963.

SZTAUDYNGER S.: WESELE STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO.
1963.

MACIEJEWSKI J.: KORDIAN JULIUSZA SŁOWACKIEGO. 1964.

ACHREMOWICZOWA W.: ŚLUBY PANIEŃSKIE ALEKSANDRA FREDRY. 1964.

KIJAS J.: STARA BAŚŃ JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO.
1964.

DETKO J.: POPIÓŁ I DIAMENT JERZEGO ANDRZEJEWSKIEGO.
1964.

DREWNOWSKI T.: NOCE I DNI MARII DĄBROWSKIEJ. 1965.

BARAŃSKI Z.: CICHY DON MICHAŁA SZOŁOCHOWA. 1965.

W publikowanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy serii **LUDZIE ŻYWI** część pozycji odnosi się do twórców literackich. Są to:

HERTZ P.: SŁOWACKI. ROMANS ŻYCIA. W-wa 1961.

STRUMPH-WOJTKIEWICZ S.: BURZLIWE DZIEJE T. T. JEZA.
W-wa 1961.

SZYPOWSKA M.: KONOPNICKA JAKIEJ NIE ZNAMY. Wyd. 2. W-wa 1965.

JANKOWSKI E.: ELIZA ORZESZKOWA. W-wa 1964.

ZURAWSKI J.: BYRON NIEUPOZOWANY. W-wa 1964.

Zadaniem książek wydanych w tej serii jest ukazanie ludzi wielkich bez piedestału w sposób barwny i żywy. Dlatego też oparto się na materiałach autobiograficznych (wspomnieniach, listach itp.) oraz wypowiedziach współczesnych zarówno przyjaciół i krewnych jak i przeciwników. Każda pozycja zawiera wykaz ważniejszych źródeł, indeks osób i bogaty materiał ilustracyjny. Wszystkie mają charakter popularny i formę nieco zbeletryzowaną.

Państwowy Instytut Wydawniczy wydaje także powieści biograficzne. Do tego typu książek tak zwanych „vie romancée“ czyli zbeletryzowanych biografii należy **STEFANA ZWEIGA: BALZAC.** W-wa 1965.

Nie należy zapominać o wspomnieniach poświęconych wybitnym pisarzom. Ukazują się one przeważnie w wydaniu PIW-u i Czytelnika. Czytelnik opublikował:

WSPOMNIENIA o K. I. GALCZYŃSKIM. W-wa 1961.

WSPOMNIENIA o JULIANIE TUWIMIE. W-wa 1963.

WSPOMNIENIA o ZOFII NALKOWSKIEJ. W-wa 1965.

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza ogłasza wiele popularnie i interesująco napisanych biografii artystów i pisarzy. Oto przykładowo kilka tytułów opowieści biograficznych wydanych przez LSW, a dotyczących polskich pisarzy:

DOBROWOLSKA H.M.: TYTAN PRACY. Opowieść o **J. I. Kraszewskim.** Wyd. 2. W-wa 1957.

KALTENBERGH L.: DNO CZARY. Opowieść o **Cyprianie Kamilu Norwidzie.** W-wa 1965.

KALTENBERGH L.: OGIEŃ STRZEŻONY. Opowieść o **Stanisławie Wyspiańskim.** W-wa 1962.

MAJCHROWSKI S.: PAN FREDRO. (Powieść). W-wa 1965.

MAJCHROWSKI S.: PAN SIENKIEWICZ: (Powieść biograficzna). W-wa 1961.

PAUSZER-KLONOWSKA G.: PANI ELIZA. Światło znad Niemna. Opowieść o **Elizie Orzeszkowej.** T. 1-2. Wyd. 2. W-wa 1963.

PAUSZEK-KLONOWSKA G.: TRUDNE ŻYCIE. Opowieść o **Bolesławie Prusie.** W-wa 1963.

Wydane także przez LSW książki:

BACULEWSKI J.: ŚLADAMI ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI MARII KONOPNICKIEJ. Szkice historyczno-literackie. Wspomnienia. Materiały biograficzne. W-wa 1963.

JODELKA T.: JAN KASPROWICZ. Zarys biograficzny. W-wa 1964. mają również charakter popularny, choć niebeletrystyczny.

Bogatym źródłem informacji o literaturze są czasopisma. **Życie Literackie** drukuje na swych łamach **Słownik autorów współczesnych**, a **Tygodnik Kulturalny — Słownik polskich pisarzy współczesnych.**

W artykułach obu cykli podawane są informacje o życiu pisarzy, omówienia twórczości i bibliografia. Wykaz nazwisk objętych obu słownikami w okresie 1962-1964 podaje **Poradnik Bibliotekarza R. 1965 nr 9 s. 278-281.**

Nie należy także zapominać o rubryce **Pisarze współcześni** na okładce „**Nowych Książek**“.

Wyższy zestaw uwzględni tylko nazwiska związane z literaturą, dlatego że czytelnicy najczęściej proszą o życiorysy pisarzy.

Oczywiście zebrany tu materiał nie jest kompletny, bo przegląd ma za zadanie jedynie zasygnalizować, że wcale nie jest tak trudno uzyskać potrzebne dane. Należy po prostu pamiętać, z jakich książek znajdujących się w bibliotece można skorzystać oraz systematycznie uzupełniać serię wydawniczą.

30 książek w konkursie „Złotego kłosa”

Zainaugurowany został IV etap dorocznego konkursu „Złoty kłos dla twórcy, srebrne dla czytelników”, organizowanego przez redakcję Dziennika Ludowego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, ZMW i Dom Książki. A oto lista książek, które ubiegać się będą o laur „Złotego Kłosa”, uwzględniająca m.in. propozycje Związku Literatów Polskich, bibliotekarzy i czytelników.

Na liście znajduje się 30 pozycji: **Karola Borchardta** „Znaczy Kapitan”, **Mariana Brandysa** „Oficer największych nadziei”, **Ernesta Brylla** „Gorzko gorzko” i „Jałowiec” **Stanisława Grochowiaka** „Trismus”, **Jarosława Iwaszkiewicza** „Chopin”, **Wiesława Jażdżyńskiego** „Świętokrzyski Polonez”, **Juliana Kawalca** „Tańczący jastrząb”, **Ryszarda Kłysia** „Anioły płakać będą”, **Zofii Nalkowskiej** „Medaliony” i „Granica”, **Mariana Naszkowskiego** „Lata próby”, **Antoniego Olchy** „Żywe ogniwa”, **Krystyny Pająkowej** „Ucieczka od zapachu świec”, **Jana Parandowskiego** „Niebo w płomieniach”, **Eugeniusza Paukszty** „Wrastanie”, **Zofii Drózd-Satanowskiej** „Niewydeptane ścieżki”, **Józefa Sobieśiaka** „Trylogia partyzancka”, **Ewy Szelburg-Zarembiny** „Rzeka kłamstwa”, **Witolda Zalewskiego** „Pruski mur”, **Wojciecha Żukrowskiego** „Opowiesci z dalekiego wschodu” i „Dni kłęski” oraz **Jana Pierzchały** „Dzień z nocą na trzy podzielony”.

Następne pozycje — to książki pisarzy obcych: **L. Aragona** „Dzwony Bazylei”, **J. Barłowa** „Patrioci”, **A. Camusa** „Dzuma”, **E. Hemingway’a** „Komu bije dzwon”, **H. Kirsta** „Kamraci”, **K. Simonowa** „Nie każdy rodzi się Żołnierzem”, **A. Seghers** „Siódmy krzyż”, **J. Steinbecka** „Myszy i ludzie”, **M. Szolochowa** „Los człowieka” i „Cichy don”.

Zofia Dudowa

PBP — Będzin

„Tańczący Jastrząb” Juliana Kawalca

Opracowanie pomyślane jest jako dyskusja nad książką z uczestnikami konkursu „Złoty kłos”, dlatego słowo wstępne, które wygłosi bibliotekarka, obejmując tylko najkonieczniejsze wyjaśnienia, dotyczące autora i zastosowanego w książce układu i stylu. Pytania wysuwa bibliotekarka. Podzielone one są na pytania zasadnicze, dotyczące głównych założeń powieści i pytania dodatkowe, podkreślające te założenia lub dotyczące tego samego tematu, ale nie w sposób istotny.

Dla ułatwienia prowadzenia dyskusji po każdym pytaniu podaje właściwą odpowiedź do wiadomości bibliotekarki.

Ponieważ Tańczący jastrząb robi wrażenie jakgdyby elegii nad grobem zmarłego, co prozę taką zbliża do poezji, dlatego dla podkreślenia tej cechy pewicci można wygłosić dwa wiersze: jeden, obrazujący stosunki w dawnej wsi i drugi w wsi obecnej. Można także przytoczyć fragmenty z książki jako przykład stylu lub dla poparcia dowodzeń. Część słowa wstępnego, ujęta w cudzysłów, cytowana jest z Nowych Książek.

Słowo wstępne.

Czytając książkę Tańczący jastrząb odbieramy wrażenie, że autor doskonale znalazł problemy wsi i psychikę jej mieszkańców. Tak jest istotnie, bowiem Julian Kawalec urodził się we wsi Wrzawy w powiecie tarnobrzeskim. Po latach nauki w gimnazjum w Sandomierzu i studiach na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, znów wraca na okres wojny do rodzinnej wsi. W ostatnim roku wojny pracował jako korespondent wojenny. Po wojnie poświęcił się pracy dziennikarskiej w Krakowie. Na dorobek pisarski Juliana Kawalca składają się nowele i kilka powieści, z których Ziemi przypisany otrzymała najwyższą nagrodę na międzywydawniczym konkursie literackim.

„W ostatnich latach nazwisko Juliana Kawalca stało się bardzo popularne wśród czytelników. Pisarz postawił przed sobą cel bardzo trudny — pokazanie przeobrażeń społecznych wsi polskich w ostatnim półwieczu i ich wpływu na losy ludzkie. Powieść Kawalca Tańczący jastrząb ukazuje dzieje syna małego chłopca, który dzięki uporowi i sprzyjającej sytuacji historycznej zdobywa wiedzę i poważne stanowisko w górnictwie. Na przykładzie przeciętnej osobistych bohatera ukazuje Kawalec głębokie konflikty moralne, jakie niesie gwałtowna rewolucja społeczna, a którą szczególnie ostro odczuwa inteligencja wywodząca się ze wsi”.

Dlaczego autor zastosował taki układ powieści i taki styl? Powieść zaczyna się pogrzebem Michała Topornego, niegdyś chłopca, a w chwili śmierci dyrektora wielkiej jednostki w przemyśle węglowym. Nad grobem wygłaszane są mowy-skróty, nie analizujące przyczyn, które to życie ukształtowały. Inaczej wyglądałyby te mowy, gdyby wygłaszali je ludzie z rodzinnej wsi zmarłego, od których oddalił się tak bardzo po zdobyciu wykształcenia i wysokiego stanowiska. Dwie krańcowe oceny życia Topornego autor próbuje powiązać, tłumaczyć. Dlatego od momentu pogrzebu narrator często odbiega do lat dawno ubiegłych, aby nimi tłumaczyć myśli osób obecnych na ementalżu; i tych, którzy wygłaszają mowę pożegnalną tj. ostatnich przełożonych zmarłego i tych, z których ten zmarły wyszedł i od których ostatecznie się oddalił. Aby ten cel osiągnąć autor zastosował w powieści specjalny styl, jakby próbę pisania nowej, zgodnej z prawdą mowy okolicznościowej.

Pytania główne do dyskusji.

1. Jaka była sytuacja chłopca na wsi przed wojną i jakie cechy w nim wyrobiła (na podstawie przykładów z książki)?

Odpowiedź: Ciągła walka o kawalec ziemi, ponieważ brak jej powodował powolne umieranie z braku chleba. Dlatego też chłop gotów był walczyć o ziemię za cenę życia (zabranie ziemi chłopu dla potrzeb przemysłu i jego śmiertelny skok z kamieniołomu). Chłop nie chce mieć córek tylko synów, bo mówi: syn sobie w życiu łatwiej poradzi (ojciec Michała).

2. Dlaczego nauczyciel tak usilnie namawiał Topornego do nauki i czego od niego w przyszłości oczekiwał?

Odpowiedź: W zbliżającej się zmianie ustroju społecznego szczególną rolę ma odegrać inteligencja, wywodząca się ze wsi. Ta nowa inteligencja ma być przygotowana w rewolucyjnym tempie do spełnienia zadań, nie ma bowiem czasu na normalne, powolne przygotowanie. Przemiany historyczne.

które się w tym czasie dokonują, mają przecież charakter rewolucyjny. Nauczyciel oczekiwał, że świadomy przemian, wykształcony chłop wiedząc swoją wykorzysta dla dobra wsi.

3. Dlaczego Toporny nie spełnił podkładanych w nim nadziei.

Odpowiedź: Przemiana nastąpiła zbyt gwałtownie, oszalałającą. U jednych spowodować to mogło coś w rodzaju obłędu (chłop tańczący na ziemi, kiedy pierwszy raz w życiu stał się jej właścicielem), u drugich olśnienie niebywałą zmianą do tego stopnia, że całkowicie zrywają z dawnym, nie mogąc jednak jeszcze pozbyć się kompleksu, wynikłego z wielowickowej tradycji upośledzenia, poniżenia.

Pytania dodatkowe.

1. Jak powinien był postąpić Michał w stosunku do własnej rodziny po zmianie pozycji społecznej?

Odpowiedź: Jak nauczyciel pomógł mu zdobyć wykształcenie, tak on powinien był pomóc żonie w przystosowaniu się do nowych warunków, zmniejszając dzielącą ich różnicę umysłową.

2. Na czym polegała tragedia żony Michała?

Odpowiedź: Jej nie pomógł nikt w nadążaniu za przemianami — musiał się przeciwko niej zająć ziemią, a kochając męża, wzięła te obowiązki na siebie; musiało się to dla niej zakończyć katastrofą.

3. Jak scharakteryzować klasę społeczną drugiej żony Michała?

Odpowiedź: Są to ludzie, nie uznający innych wartości w życiu jak wysoka pozycja społeczna, dobre warunki materialne, pochodzenie z wyższych sfer społecznych.

4. Czy książka jest pesymistyczna czy optymistyczna?

Odpowiedź: Optymistyczna. Klęska osobista Michała nie była beznadziejna. W następnym pokoleniu obaj jego synowie: starszy z małżeństwa z chłopką i młodszy z małżeństwa ze snobistyczną mieszczanką, wracając będą razem w odwiedziny do rodzinnej wsi ojca, wolni już od wszelkich konfliktów społecznych.

5. Jak wytłumaczyć tytuł książki?

Odpowiedź: Główny bohater, jak jastrząb drapieżnie, zdobywa nową pozycję społeczną i jakby w obłądnym tańcu nie widzi wokół ludzi, z którymi wiąże go urodzenie i którzy oczekują od niego pomocy.

Zofia Dudowa

FBP — Będzin

Chopin — J. Iwaszkiewicza

Opracowanie pomyślane jest nie jako wielka impreza o Chopinie, ale jako godzina literacka w ramach zwykłego, krótkiego zebrania z uczestnikami konkursu „Złoty Kłos”, którą może przeprowadzić bibliotekarka sama, bez niczyjej pomocy i bez większych przygotowań. Jej celem jest wyłącznie zainteresowanie szczupłej grupy czytelników książką.

Sygnalizując uczestnikom konkursu „Złoty Kłos” książkę Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Chopin”, wzięłam za cel nie życie i analizę twórczości, bo omówienie życia byłoby streszczeniem książki, a do analizy twórczości trzeba mieć gruntowne przygotowanie muzyczne. Jako bibliotekarz wzięłam pod uwagę propagandę tego rodzaju literatury i wykazanie wpływu wielkich ludzi na twórczość in-

nych. Dlatego podkreśliłam znaczenie narodowe muzyki Chopina i wpływ jej na twórczość poetów. Ten ostatni element wydawał mi się właściwy także i dlatego, że spełnia rolę propagandową poczci, tak właściwą w bibliotece. Ponieważ jednak omawianie twórczości kompozytora bez podkładu muzycznego byłoby nie-

pełne i nie przemawiałoby do słuchaczy, można połączyć poezję z nagraniami utworów Chopina. Większość tekstu w prelekcji wzięłam dosłownie z książki Jarosława Iwaszkiewicza, ponieważ tę książkę prelekcja ma na celu zasygnalizować uczestnikom konkursu.

PRELEKCJA

Wśród książek, wchodzących w skład konkursu „Złoty Kłes“ znajduje się mała książeczka Jarosława Iwaszkiewicza pt. Chopin, na którą chcę dzisiaj zwrócić uwagę.

„Są żywoty, które w porywie ofiary całkowicie oddają się służbie ukochanej idei, walczą o nią czynem oręża, wysiłkiem wyteżonej woli. Prowadzą narody do zwycięstw i triumfów czy chociażby do klęsk, od triumfów sławniejszych. Żywoty te stają się dla swoich narodów symbolami: oddajemy im cześć bohaterską.

Ale obok tych wielkich żywotów, które były poświęcone zmaganiom się z losom i naród cały wydzwigały na szczyty, istnieją inne, bardziej ciche, a niemniej może ważne. Są bohaterowie, których walka nie jest oczom świata dostępna, a niemniej trudne ich wysiłki często wydają się w oczach potomnych czymś łatwym i dostępnym.

Są to żywoty uczonych, poetów, artystów, którzy ukryci w czterech ścianach swojej pracowni, zdobywają światy i potem te zdobycze ofiarowują każdemu z nas, wreszcie — ludzkości całej.

Takie są żywoty, których ślad do dziś dnia jeszcze świeci, żywoty naszych wielkich romantyków XIX stulecia: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Norwida, Chopina.

Ich bohaterski wysiłek polega nie na walce z wrogiem zewnętrznym, ale na przewycięzaniu bierności duchowej i zdobywaniu opornych i niełatwych do zrozumienia polaci kultury. Ich zwycięstwo polega na oparciu się tyśiącznym pokusom, które wabiły ku łatwemu życiu kosztem poświęcenia na ołtarzu chwilowej sławy wiecznych wysiłków dla zdobycia piękna“.

Nie będę dzisiaj omawiała życia i twórczości Chopina, bo właśnie to jest tematem książki, a na to, żeby omawiać twórczość tak wielką, trzeba mieć przygotowanie muzyczne. Czy jednak, żeby czuć muzykę tak genialną potrzebna jest gruntowna wiedza w tej dziedzinie? Przecież Chopina uważamy za własność narodu, a więc powinien być bliski i zrozumiały dla wszystkich.

Co sprawia, że Chopina uważamy za naszego narodowego artystę? Posłużę się słowami J. Iwaszkiewicza:

Jeżeli chodzi o określenie znaczenia Chopina dla naszego społeczeństwa... to wynika ono z tego, że nie tracił w najmniejszej mierze kontaktu z ziemią macierzystą. Przeciwnie, z ziemią tą związany był niewidzialnymi, ale mocnymi nićmi i wszystko co poczynal, co robił, co tworzył, było owocem tego związku i rosło materią ziemi rodzinnej przeniknięte. Żywot ten jest wyłączenie oddany służbie prawdziwej muzyce. Wszystko inne jest rzeczą drugorzędną, epizodem. Zwycięstwa jego i zdobycze istnieją tylko w państwie sztuki. Ale jakież to zwycięstwa i jakie zdobycze! W mrokach naszej niewoli, w ciemnościach, jakich nie rozjaśniło żadne słońce, te dźwięki same przez się świadczyły o istnieniu wielkiego narodu, który miał własną kulturę i nie byle jaką, który żył życiem własnym i pełnym, choć wykoszlawionym i który dążył do swoich wielkich celów.

Wielki był wpływ chopinowskiej muzyki i osobowości samego twórcy Preludiów na umysły i uczuciową wrażliwość poetów polskich. Postępujemy kilku wierszy, pisanych z powodu Chopina jeszcze za jego życia, tekstów do jego pieśni i poetyckich ilustracji dzieł Chopina. Zwłaszcza te ostatnie są chyba najbardziej charakterystyczne dla bezpośredniej inspiracji muzyki chopinowskiej w naszej poezji.

Oddziaływanie muzyki chopinowskiej było rozleglejsze, bo i w poezji obcej znajdziemy jej wpływ.

Zakończenie

Czy człowiek, który całą swoją twórczość poświęcił narodowi, był szczęśliwy? Oto jak pisze o tym Jarosław Iwaszkiewicz:

„Ale i w jednej i w drugiej ojczyźnie: i w Polsce i na polu sztuki — Chopin widnieje jak samotne drzewo na puszczycy. Aczkolwiek do głębi wypowiada się w swej wielkiej i szlachetnej sztuce, nie jest ani jako człowiek, ani jako kompozytor dostatecznie rozumiany przez współczesnych i wciąż traktowany jako „fortepianista“, musi się zadowolić własną oceną swojej wartości i swojego w narodzie znaczenia, zanim znajdą się inni, którzy na właściwym miejscu tę wielką postać artysty i człowieka umieszczą. On sam jedynie doceniał, jakie wielkie znaczenie posiada jego „rozumienie muzyki czy sztuki narodowej“.

Piękną tę poezję życiową, w wierszu na śmierć Chopina napisanym, złożył hold poeta Włodzimierz Wolski:

Bo nie wszystkim jest dane

Umieć siebie wynućić

I marzenia rozwiane

Wstęgą chwały obrzucić.

I nie wszystkim też dane

pojąć chwały tej blaski

I najdroższe klejnoty

Z tej kosztownej przepaski

Spoić w jeden strój złoty.

Bo geniusz, choć z wszystkimi —

Sam przez życie przechodzi,

Tyłu wiedzy na ziemi

Ale sam chodzi.

Sam tylko jeden wśród ludzi wielu,

Których tak różna robotą,

Łączy ją, wznosi do swego celu —

Sam tylko jeden — sierota --

WIERSZE DO RECYTACJI.

Or — Ot: Koncert Chopina (fragmenty).

Polski klub. Na hotelach samych gwiazd elita:

Mickiewicz i Słowacki, Książę Adam, świta,

Ostatnie senatory, posły, generały,

Demiński i Dwernicki, Ursyn srebrnobiły,

Książdz Jelowicki obok księżnej Wirtemberskiej,

Nabielał w krwawych pasach luny berwederskiej

I chmurny, jak dźwięk jego pieśni ukraińskiej,

Brat ludu, wróg monarchów i książąt, Goszczyński.
Chopin wszedł. W lamp półcieniu dziwny, jak zjawisko,
Nad rebusem klawiszów pochylil się nisko,
Jakby wprzód, nim ich dotknie, nim w nich głos obudzi,
Chciał oczyma przemówić jak do tamtych ludzi,
Jakby sprzegął swą duszę, czarem czy miłością.
Z tą czarną i z tą białą, martwą, zimną kością
I śmiertlną umowę zawierał tajemnic:
Ja wezmę twoje życie, weź moje ode mnie.
W niemą salę padł pierwszy dźwięk. Improwizuje.
On oczy ma zamknięte, lecz nie gra. Maluje.
Przypomniał jakiś obraz: wieś w gruszowych sadach,
Bose dzieci na progach, małwy na lewadach,
Roześmianą dziewczynę w kalinowym wianku,
Rozdrgany graniem dzwonek w różowym poranku
Barwy mu dnia i zmierzchu wiążą się pod ręką —
I widok, jakby wstążką, owinął piosenką.
Dziwna piosenka, wszystkim słuchaczom przyjemna,
Ktoś myśli: to znad Ikwy, inny ktoś: znad Niemna,
Jeszcze kemuś od Wisły gra echem znajomem,
Jakby ją dzieckiem słyszał pod rodzinnym domem:
A to tylko tak szumi liść na polskim drzewie,
A to tylko tak pluszcze polski deszcz w ulewie,
A to tylko tak tęskni serce po tym wszystkim:
Za kamieniem przydrożnym — za niebem — za listkiem.
A on odjął na chwilę palce od klawiszy:
Skupia się. Na coś czeka. Czegoś słucha w ciszy.
I nagle: podniósł ręce, jakby coś wymierzzył,
I w zmartwiałe klawisze, jak burzą, uderzył,
I wydarł z nich melodię tak straszliwej mocy,
Jak baterie piorunów bijących wśród nocy,
I taka stał pod ręką zadźwiękła mu twarda
Aż się wzdrygnął i zuchnął fortepian Erarda.
W fotelach szmer, na twarzach przedparyskie błyski.
Ścisła dłoń Niemcewicza książe Czartoryski,
Demiński i Dwornicki wstali, żar w ich oku,
Ręce drżą, jakby broni szukały u boku,
Z Goszczyńskim, z Nabelakiem kilku się zsunęło
Bliżej, ściślej: trzydziesty! to ich! to ich dzieło!
Z fortepianu powiało dumnie, bułnie, swojsko —
I krzyknięte od młodych: „Wiwat lud i wojsko“
Lecz wśród foteli gorycz wyciąga swe macki:
Z dłońmi na oczach siedzą Mickiewicz, Słowacki,
Nie chcą odstąpić oczu; serce się sprężyło
Krwią, żrącą jak trucizna: tam, tam ich nie było!

*I cóż, że z jej świętego „zrobili nazwiska“
Wieczny „pacierz co płacze i piorun co błyska“
Kiedy widzą płomieniem nakreślona wstęgę:
„Trudniej przeżyć dzień pigynie, niż napisać księgę“.
„Loskot ciała na sali... Ktoś z młodych... Łzy bryzną...
I krzyk kobiecy: „Coście zrobili z ojczyzną?“
Polski Klub. W lamp półcieniu blada twarz Chopina...
Na hotelach... Książd Robak... zmienna Telimena...
Wallenrod... Gustaw... Konrad z bazylińskiej celi...
Piaśt Dantyszek... Książd Marek... Kordian i Anelli...
Ktoś, jak z snu, przetarł oczy... Drgnął szloch półdziecięc...
I głos krzyknął nerwowo: „Światła! -- światła więcej!“*

Wykaz utworów muzycznych, które można zastosować do powyższego wiersza: Preludium c moll Op. 28 nr 20, Etiuda cis moll lente nr 7, Etiuda c moll allegro con fuoco, Sonata b moll, Nokturn h dur, Op. 62, nr 1.

Konstancja Gładkowska

*Ażebym wieniec sławy w niezwiędły zamienić
Rzucasz lubych przyjaciół i rodzinę drogą;
Mogą Cię obcy lepiej nagrodzić, ocenić,
Lecz od nas kochać mocniej, pewnie Cię nie mogą.*

Jarosław Iwaszkiewicz

*Nachylony nad ziemią, schowany w krzak bzu,
Słucha jak śpiewa słowik, jak dziewczyna nuci,
Zbiera z listka bzowego kroplę zimnej rosy,
By ją na ziemię zrzucić, gdy ziemię porzuci —
W salonie osłabiony ręce jak łabędzie
Opuszcza na klawisze, jak Bojan Igora,
I zadziwione damy błędną niby kwiaty,
A ich mężowie mówią: tu muzyka chora.
I dusząc się o sercu myśli: by umarte
Wróciło w tamte strony, gdzie burza za burzą
Niszczy drzewa, katedry, serca, poematy.
I wróciło to serce, i płonie — niby wieczna róża.*

Jerzy Żuławski

*Był lutnią, w której dusza ludu śpiewa.
Nie mówił: naród! -- ale był nim cały;
w nim jego burze złotołose grzmiały,
lkał smutek stopów, modliły się drzewa.
A że był zrodzon już na grobie chwały,
więc nie triumfu pieśń szerokożewa,
lecz ból, ból morzem z sirun się jego zlewa,
krwawy, gdy blisko — w oddalach już biały...
I jeśli jeno kiedy w dniach ucisku
naród, co niegdyś był szalonym królem,
zgnieciony żalem, obłąkany bólem*

plomię swe w jednym zastrzelił ognisku
i jak człek jeden westchnął gdzieś ze spodu
duszy, to On był westchnieniem narodu!

Kazimierz Tetmajer

(można na tle muzyki — Preludium c moll Op. 23 nr 4)

Na wiejskie gaje, na kwietne sady,
Na pola hen
Idzie nocami cień jego blady,
Cichy, jak sen.

Slucha, jak szumią nad rzeką lasy
Owite w mgły;
Jak brzęczą skrzypce, jak huczą basy
Z odległej wsi.

Slucha, jak szepczą drżące osiny,
Małwy i bez:

I rozplakanej slucha dziewczyny,
Jej skarg, jej łez.

W wodnych wiklinach, w blasku księżycy
W północny chłód,
Rusalka patrzy nań bladolica
Z przepastnych wód.

Slucha jęczących dzwonów pogrzebnych,
I wielkich łkań,
I rozplyniętych kędyś, podniebnych
Gwiazd błędnych drgań...

Slucha, jak serca w bólu się kurczą
I rwą bez sił —

Slucha wszystkiego, co jego duszą
Było, gdy żył...

Stefan Witwicki

(Pieśń)

Gdybym ja była słońcem na niebie,
Nie świeciłabym, jak tylko dla ciebie.

Ani na wody, ani na lasy;

Ale przez wszystkie czasy,

Pod twym okienkiem, i tylko dla ciebie,

Gdybym w słońeczko mogła zmienić siebie.

Gdybym ja była ptaszkiem w pięknym gaju,

Tylko bym w twoim chciała śpiewać kraju.

Ani na wody, ani na lasy;

Ale przez wszystkie czasy,

Pod twym okienkiem i tylko dla ciebie...

Czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie...

Znajomość środowiska pozwala lepiej pracować

Jednym z podstawowych warunków dobrej pracy bibliotekarza jest wnikliwe rozeznanie środowiska, w którym przypadło mu szyć oświatę i kulturę — a więc wychowywać je w dosłownym tego słowa znaczeniu. Problem ten jest szczególnie ważny, a zarazem złożony, w dużych skupiskach miejskich.

Interesujący dorobek posiada w tej dziedzinie Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach. Poszczególne działy tego blisko 300—tysięcznego organizmu miejskiego są swym charakterem dość zróżnicowane. Na comiesięcznych szkoleniach w MBP kierowniczki poszczególnych filii kolejno prezentują swoje placówki właśnie na tle znajomości środowiska. W ten sposób powstaje wierna fotografia całego miasta — jako organizmu, który żyje, ma swoją nieraz piękną historię, lata burzliwych przemian, bogaty dzień dzisiejszy.

Inicjatywie bibliotekarzy katowickich warto przyklasnąć. Bibliotekarzom umożliwia ona nie tylko zaznajomienie się z szeregiem istotnych problemów, ale dzięki temu pozwala im lepiej pracować w najściślejszej więzi ze środowiskiem. Warto więc nią się zainteresować. Naśladownictwo — wskazane!

Stanisława Sokulską

MBP — Katowice

Nasza placówka

Filia 9 Miejskiej Bibl. Publ. mieści się w najbardziej na południe wysuniętej dzielnicy Katowic — Piotrowicach. Nasza placówka jest kontynuatorką pracy Gminnej Biblioteki w Piotrowicach. Administracyjnie Piotrowice należały jeszcze do 1945 r. do powiatu pszczyńskiego i były osadą typu wiejskiego o przewadze ludności rolniczej. Z chwilą utworzenia wielkich Katowic weszły w obręb miasta.

Obecnie stanowią jedną z części składowych dzielnicy Katowice — Ligota.

Piotrowice nie są tak „podłą“ miściną i mają swoje osadnicze tradycje w bardzo odległych czasach. Wzmianki o osadnictwie prehistorycznym znalazłam w literaturze popularnonaukowej: Jamka Rudolf — „Pradzieje i wczesne średniowiecze Górnego Śląska“, Katowice 1960, wyd. „Śląsk“, str. 37 i 42. Znaczniska archeologiczne pochodzą z okresu neolitu i świadczą o przynależności do kultury pucharów lejowatych,

a także kultury północno wschodnio-europejskiej (ok. 3.000 do 1.700 lat p.n.e.).

Piotrowice były dotychczas zawsze osadą rolniczą i hodowlaną otoczoną lasami. Obecnie rolników jest już niewiele. Pola uprawne kureczą się z każdym rokiem. Osada stała się dynamicznie rozwijającym się przedmieściem Katowic. Struktura społeczna i zawodowa mieszkańców jest bardzo zróżnicowana. Wśród naszych czytelników nie spotyka się dziś już zawodu „rolnik“.

W okresie międzywojennym nie było tu publicznej biblioteki gminnej. Ludność zaopatrywała się w książki w szkolnej bibliotece. Bezpośrednio po I wojnie światowej istniała tu tylko jedna szkoła (podstawowa) w skromnym budynku. W międzywojennym dwudziestoleciu powstały tu 3 szkoły w obszernych budynkach. Nasi starsi czytelnicy opowiadają, że przed 50 laty chodzili do szkoły w Mikołowie (odległym o 8 km.).

Po drugiej wojnie w r. 1949 utworzono w Piotrowicach bibliotekę gminną w lokalu Gminnej Rady Narodowej. Pierwszą bibliotekarką była ob. Agnieszka Dąbrowska, a wypożyczalnia czynna była codziennie od godz. 17,00 do 19,00.

W 1951 r. placówkę tę przejmują Wojew. i Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach.

Kierownikami Filii 9 byli kolejno: A. Dąbrowska, M. Grzegorzek, K. Łytek, W. Cymbała, I. Rąba, I. Medwecka, J. Miler, S. Sokulska (od 1961 do chwili obecnej).

Biblioteka obsługuje teren całych Piotrowic, ale zdarzają się wśród naszych czytelników liczni mieszkańcy Katowic-Ochojca oraz nowego Osiedla w Katowicach-Ligocie.

Piotrowice liczą około 18.000 mieszkańców. Osiedle jest luźno zabudowane. Domów wielokondygnacyjnych jest jeszcze niewiele, przeważają dwu lub cztero-rodzinne (w tym nowo-budowane t.zw. Osiedle Młodych). Istnieją jeszcze nieliczne gospodarstwa rolne z różnymi zabudowaniami gospodarskimi i ogrodami.

Biblioteka mieści się w bardzo dogodnym, centralnym punkcie osiedla, w pobliżu kilku sklepów z artykułami pierwszej potrzeby, co jest momentem sprzyjającym dla odwiedzin biblioteki.

Mieszkańcy Piotrowic — pracujący i młodzież szkół średnich — w większości dojeżdżają do swoich codziennych zajęć pociągami i autobusami do centrum Katowic oraz do okolicznych miejscowości.

W pobliżu biblioteki znajdują się: Zasadnicza Szkoła Zawodowa z Zasadn. Szkołą Budowlaną, dwie szkoły podstawowe, Fototechnikum, Technikum Teletransmisyjne, Zakładowa Szkoła Zawodowa przy Piotr. Fabryce Maszyn, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów, Wojew. Ośrodek Szkolenia MO, Komenda Dzielnicowa MO oraz Urząd Stanu Cywilnego.

W promieniu 1 km znajduje się jeszcze jedna szkoła podstawowa, Liceum Ogólnokształcące nr 5, 3 hotele robotnicze, Piotrowicka Fabryka Maszyn, Zakłady Budowy Urządzeń Kotłowych w Ochojcu, Zakł. Części Zamiennych w Ochojcu, Kolejowe Zakł. Zabezpieczenia Ruchu i Łączności.

Nasi czytelnicy rekrutują się z różnych grup społecznych i zawodowych. Pracują oni w różnych zakładach i różnych, nieraz odległych miejscowościach. Młodzież szkół średnich dojeżdża m.in. do Pszczyń, Tych. Mikołowa, Katowic, a nawet Chorzowa, Bytomia i Gliwic.

Według statystyki z 1963 r. przeważają czytelnicy młodzieżowi (50,1%), prac. umysłowi — 19,2%, fizyczni — 16%, niezatrudnieni 14%. Renciści są najaktywniejszą grupą czytelniczą.

Księgozbiór liczył w 1951 r. — 1917 woluminów, obecnie liczy 7726 woluminów, w tym: lit. piękna dla dorosłych 4475 dla młodzieży 1741 oraz literatura popularnonaukowa — 1510.

Przeprowadzono już częściową selekcję. W najbliższej przyszłości przewiduje się dalszą. Księgozbiór wymaga poważnego wzbogacenia.

Katalogi są w trakcie przepisywania na format międzynarodowy. Zapoczątkowano różnego rodzaju kartoteki jak np. osobową (wybitni ludzie), książki o Śląsku, książki wojenne, księgozbiór podręczny, kartoteka haseł przedmiotowych najczęściej występujących dezyderatów czytelników, kartoteka pseudonimów i inn., które są dużą pomocą w obsłużeniu czytelników.

Nasi czytelnicy — m.in. to poważna grupa ludzi stale zmieniająca się. Powodem tego jest stosunkowo duży ruch ludności.

Najliczniejszą ale niestabilną grupę stanowi młodzież. Niektórzy odpadają po kilku wypożyczeniach. Inni zjawiają się tylko w okresie wakacyjnym. Szukają u nas książek wybitnie rozrywkowych albo też lektur szkolnych. Ci natomiast, którzy korzystają wiernie przez dłuższy czas z naszej biblioteki, sięgają często po literaturę popularnonaukową z zakresu chemii, fizyki, matematyki, biologii, zoologii, botaniki, majsterkowania, techniki itp. Są jednostki bardzo odczytane, o wszechstronnych zainteresowaniach. Są też tacy, którzy koncentrują się na jednym temacie. Często zgłasza młodzież dezyderaty o tytuły wydawnictw zastyszanych w radio, telewizji lub znane z prasy.

Wśród dorosłych najaktywniejszą grupą są niezatrudnieni, a więc gospodynie domowe i renciści. Ci czytają wiele, regularnie, szukając książek pisanych językiem łatwym o treści pogodnej, „dla pokrzepienia serc”. Często zauważamy, że dla tych ludzi książka jest pocieszycielem i ratunkiem w kłopotach i troskach, w chorobie. W swoich określeniach nazywają lubiane przez siebie książki „O życiu szczęśliwych ludzi”, „opisujących życie z przepychem”, „o wielkich przygodach”, „o pięknej miłości”.

Bardzo sympatycznym czytelnikiem jest pewien starszy rencista, nazywany przez nas „dziadzio Depta”, który przychodzi co parę miesięcy osobiście, zasiada do katalogu, wypisuje długą listę tytułów, a potem

przysyła wnuka do realizacji swojego zapotrzebowania, przynajmniej raz na tydzień. Inny znów czytelnik — również w wieku ponad 70 lat — zwany „dziadek kosmiczny” interesował się tylko książkami fantastyczno-naukowymi i o lotach kosmicznych. Dla niego przywożono też książki o tej tematyce z czytelni naukowej.

Liczna jest u nas grupa dorosłych, którzy się doksztalcają i ci korzystają z lektur szkolnych.

Motywy czytania są bardzo różnorodne. Bardzo rzadko trafiają się jakieś wysublimowane zainteresowania intelektualne, najczęściej jest to czytanie programowe, a potem dla ucieczki od trosk i kłopotów, dla „zabicia czasu”, dla pogłębienia swoich wiadomości, dla wykorzystania wolnego czasu przy dojazdach do pracy, w czasie dyżurów nocnych itp.

Koło Przyjaciół Bibliotek nie ma u nas jeszcze stałego aktywu; czytelnicy naogół deklarują chętnie składki pieniężne. Są też liczne przypadki chętniej i efektywniej pomocy w pracach bieżących biblioteki (okładanie książek, opisywanie), w czym specjalnie udziela się młodzież.

Obserwuje się też życzliwość miejscowych szkół. Wśród naszych stałych czytelników mamy wielu nauczycieli szkół podstawowych i średnich.

Lokal naszej filii jest stanowczo za mały (ok. 40m²), tak że przy kolejkach 10 — 15 osób jest już niewygodnie ciasno. Czytelnicy chętnie korzystają z czasopism, a niektórzy zostają dłuższy czas, aby przeczytać kilka periodyków. Wielu czytelników, zwłaszcza młodzież, korzysta z różnego rodzaju encyklopedii i informatorów, a wtedy problemem jest wolne miejsce przy stoliku.

Dla młodzieży wprowadzono częściowy dostęp do półek, co zdaje egzamin. Zwłaszcza dzieci chętnie szukają dla siebie ulubionych książek.

Dla propagowania książek, bardzo korzystne okazuje się wystawienie na regałach u góry obwolut nowości wydawniczych. Również małe wystawki tematyczne (technika, zdrowie, chemia, fizyka itp.) wzbudzają

zainteresowanie i ułatwiają nam roz-
prowadzenie książek mniej „chodli-
wych“.

Co pewien czas sporządza się też al-
bum z obwoit książkowych jednego
wydawnictwa, lub na jeden temat
— np. książki o tematyce podróźni-
czej czy wojennej. Przyciąga to bar-
dzo uwagę czytelników.


Zainteresowanie biblioteką jest
duże i wzrasta z każdym rokiem.
Liczba czytelników podnosi się prze-
ciętnie o 100 rocznie. W związku
z tym zmiana lokalu na obszerniej-
szy, estetycznie i funkcjonalnie urzą-
dzony, jest kwestią palącą.

Przy lepszym wyposażeniu lokalu
i wzbogaceniu księgozbioru (co mia-
rowo z każdym rokiem postępując),
widzimy w przyszłości możliwość
dużego poszerzenia prac biblioteki
w dziedzinie upowszechnienia czytel-
nictwa — przez urządzenie sprawnie
funkcjonującego działu informacyj-
nego, służącego pomocą młodzieży
szkół podstawowych i średnich oraz
doksztalcającej się młodzieży pracu-
jącej, jak również stworzenie sprzy-
jających warunków do pracy z książ-
ką, w oparciu o księgozbiór podręcz-
ny, oraz przez urządzenie spotkań
autorskich, dyskusyjnych itp.

Agnieszka Roszkowska

MBP — Katowice

Seminaria szkoleniowe MBP w Katowicach

iągłe obcowanie z książką to naczelnym obowiązkiem każdego
bibliotekarza. Różne są formy kontaktu z książką, nie
tylko poprzez dokładne zapoznanie się z treścią utworów
znanych pisarzy krajowych jak i zagranicznych, ale rów-
nież śledzenie ukazujących się nowości, debiutów, zwłaszcza z lite-
ratury naukowej i popularnonaukowej, bogato reprezentowanej
we współczesnym życiu, a szczególnie przydatnej w naszym środo-
wisku, w którego życiu dominuje technika i ekonomia.

Chcąc sprostać potrzebom czytelniczym w naszym mieście staramy się
mieć dobrze zorganizowany aparat informacyjny i doborową komisję zakupu
decydującą o przydatności nowych pozycji książkowych.

W skład komisji wchodzi: kier. działu gromadzenia i opracowania, in-
struktorzy, bibliograf oraz czynnik społeczny — przedstawiciel Koła Przyja-
ciół Bibliotek (w wypadku realizacji zakupu z ich funduszy).

Zadaniem komisji zakupu jest śledzenie wszystkich ukazujących się no-
wości i podejmowanie decyzji o nabytkach uwzględniając również dezyde-
raty składane przez bibliotekarzy z terenu.

Przekazywanie informacji o nowych książkach, podjęcie decyzji o ilości
egzemplarzy dla danej placówki terenowej jest zadaniem wymagającym
specjalizacji. Stąd też członkowie komisji zakupu zajmują się — zgodnie
z podziałem klasyfikacji dziesiętnej — wybraną przez siebie dziedziną piś-
miennictwa.

Ważnym źródłem informacji dla bibliotekarzy pracujących w wypożyczalniach są konferencje szkoleniowe. Dobrze zorganizowane i przygotowane, stanowią trwałe element w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy oraz w pogłębianiu wiedzy ogólnej. Stąd też seminaria szkoleniowe są organizowane raz w miesiącu przez dział instrukcyjny, wg opracowanego przez dyrekcję, kierowników działów oraz instruktorów planu rocznego. Uwzględnia się przy tym wypowiedzi bibliotekarzy z terenu, którym mają one służyć, dostosowując je do aktualnych potrzeb wynikających z pracy nad książką i z czytelnikiem.

Początkowo treścią szkoleń było nauczanie elementarnych czynności, pozwalających na prowadzenie biblioteki oraz propagandy czytelnictwa na terenie miasta. Począwszy od 1949 roku biblioteka przeprowadzała stale okresowe szkolenia zawodowe i ideologiczne w oparciu o odpowiednie zarządzenia Ministerstwa Oświaty później Kultury i Sztuki.

W roku 1952 szkolenia odbywały się wspólnie z urzędnikami Urzędu Stanu Cywilnego i Wydz. MRN. W latach 1954-56 udzielono pomocy w pracy samokształceniowej przez organizowanie zespołów samokształceniowych, których celem było dalsze podnoszenie tak poziomu ideologicznego jak również zawodowego.

W problematyce zajęć uwzględniano zadania rad narodowych, kierunki rozwoju gospodarki PRL, rocznice literackie, twórczość czołowych pisarzy, znanych dramaturgów i poetów. Zapoznano bibliotekarzy z historią Śląska oraz bogatą literaturą regionalną. Sprawdzianem zdobytych wiadomości były repetycje

W latach 1957-59 wprowadzono wykłady z historii literatury polskiej. Nową formą szkoleniową wprowadzoną w 1959 r. były seminaria wyjazdowe, przeprowadzane w placówkach terenowych. Dawały one możliwość zaznajomienia się z pracą koleżanek w placówkach filialnych, mobilizując do współzawodnictwa. Z dużą aprobatą spotykały się seminaria połączone z wymianą doświadczeń w Zabrzcu, Krakowie i Opolu.

Sprawą, o której należy tu wspomnieć jest szkolenie bibliotekarzy związkowych, przeprowadzane przez Miejską Bibliotekę Publiczną od chwili wejścia w życie porozumienia Min. Kult. i Sztuki i CRZZ.

Pierwsze wspólne szkolenie dla bibliotekarzy obu sieci przeprowadzono w r. 1955. Omawiano na nich m.in. zagadnienia i problemy szczególnie aktualne w bibliotekach związkowych np: współpraca z radami zakładowymi, propaganda biblioteki wśród pracowników zakładu i członków ich rodzin.

W programie seminariów ujęto w następnych latach wykłady prowadzone przez wykładowców spoza biblioteki. Byli to literaci, publicyści i redaktorzy miejscowej prasy i radia np. W. Szewczyk, B. Surówka, A. Widera, Z. Hierowski; wykładowcy z Komitetu Miejskiego PZPR i Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Treścią ich wykładów były problemy aktualne w danym okresie — jak III Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich, literatura w okresie XV-lecia, 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem, dzieje ruchu robotniczego w Polsce; sygnalizowano również osiągnięcia w dziedzinie atomistyki, chemii, architektury.

Wychodząc z założenia że podstawowym warunkiem efektywnej pracy z czytelnikiem jest dobra znajomość księgozbioru oraz podstawowej jego klasyfikacji, przeprowadzono w latach 1961-62 szczegółowe omówienie systemu klasyfikacji dziesiętnej wraz z reprezentatywnym piśmiennictwem dla poszczególnych działów. Omawiano i praktycznie realizowano formy żywego słowa, dyskusje, wieczory literackie.

Do stałych tematów, których celem było pogłębienie wiadomości fachowych, należały informacje i ćwiczenia z bibliografii, przeglądy nowości i prasy fachowej.

W ten sposób przygotowano kadre biblioteczną do jednego z naczelných zadań jakim jest poradnictwo. Zajęcia dotyczące informacji i bibliografii przeprowadza się od 1962 roku. Wiele wysiłku włożono w to, aby problematyka szkoleń była ciekawa, aby ulegała ona stopniowemu poszerzeniu, a sposób ich przeprowadzania — ulepszeniu.

Wypowiedzi kółczanek, dyskusje i rozmowy indywidualne dopomogły w ustaleniu niektórych zagadnień m.in. takich, jak cykle wykładów z historii kultury wygłaszane od r. 1963 przez wykładowców Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Celem uaktywniania uczestników narad, włączono w programy szkoleniowe 1963-1964 r. dyskusje nad wspólnie oglądanymi spektaklami teatralnymi i filmowymi.

Szczególne role przypadła tematowi: „Nasze placówki“, który pozwala na zapoznanie się z dziejami placówki od chwili jej powstania, jak i rozeznanie w środowisku, w którym ona działa. Ułatwia to współpracę z czytelnikiem danego środowiska oraz pozwala kontynuować z pożytkiem tę pracę i planowo ją rozwijać.

W związku z 20-leciem Polski Ludowej przewidziano cykl wykładów obrazujących osiągnięcia PRL w dziedzinie życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego poprzez następujące tematy: budownictwo socjalistyczne, ruch wydawniczy, radio i telewizja, muzyka i film, teatr i sztuki piękne.

Wobec bogatego wachlarza zagadnień, w jakie obfitują nasze seminaria, bieżące problemy pracy bibliotekarzy omawiane są na kwartalnych naradach roboczych przy współudziale kierowników filii.

Poza wyżej wymienioną treścią szkoleń bibliotekarzy, od 1961 r. uczestnicy korespondencyjnego kursu bibliotekarskiego korzystają z pomocy udzielanej im przez prac. działu instr.-metodycznego i infor.-bibliograficznego w postaci konsultacji oraz repetytoriów.

Nie można pominąć również zorganizowanych przez Oddział Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wycieczek szkoleniowych, które pozwoliły zapoznać się z pracą bibliotek woj. kieleckiego, rzeszowskiego, krakowskiego, łódzkiego, opolskiego oraz szeregu większych miast woj. katowickiego.

Organizowano również praktyki uczestników kursu zaocznego — pracowników różnych bibliotek — mające na celu kształtowanie przyszłego stosunku do obranego zawodu przez systematyczne wprowadzanie w zagadnienia i wyrobienie umiejętności wiązania ich w jedną całość.

Instruktaż wiąże się ściśle z całokształtem prac szkoleniowych. Dane do realizacji tych zadań czerpiemy z ogólnych kierunków politycznych i kulturalnych, z potrzeb lokalnych i wniosków wpływających z różnych analiz stanu i potrzeb MBP. Podstawę pracy szkoleniowej stanowi gabinet instrukcyjno-metodyczny, który gromadzi i przechowuje materiały służące pracownikom zwłaszcza z terenu. Dysponuje on obecnie księgozbiorem z zakresu bibliotekarstwa, historii druku i książki, teorii literatury i czytelnictwa. Opracowano kartotekę biografii, zawartości gabinetu, zarządzeń i przepisów bibliotecznych, wzorcowe albumy i katalogi, kartotekę portretów i fotogramów. Gromadzi się tu dokumentację prac działu. Gabinet wyposażono w sprzęt audiowizualny do ilustracji wykładów, prelekcji oraz propagandy książki i bibliotek. Dział ten spełnia najbardziej odpowiedzialną rolę w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Nową formą pracy seminaryjnej są nagrania słowno-muzyczne przeglądów nowości książkowych i audycje poświęcone uczeniu pamięci pisarzy i działaczy kulturalnych — jak G. Morcinka, Zofii Nałkowskiej, Marii Dąbrowskiej, Wilhelma Macha i Bogdana Horodyskiego. Nagrania przeglądów nowości są wykorzystane bezpośrednio w pracy z czytelnikiem. W podobny sposób w filiach rozreklamowano organizowany przez MBP

konkurs na znajomość nagrodzonych w ogólnopolskim konkursie powieści o tematyce górniczej.

Z treści szkoleń możemy wnioskować, że muszą one być zaplanowane w skali rocznej, a nawet wieloletniej, winny być oparte o realne i aktualne potrzeby środowiska, w którym działamy, jak również być urozmaicone poprzez stosowanie pomocy jak mapy, epidiaskop, magnetofon, płyty itp. Stąd dyrekcja winna zapoznać uczestników zarówno z rocznym programem szkolenia ich i szczegółowymi comiesięcznymi zamierzeniami. Bibliotekarki znając na miesiąc wcześniej program seminarium mają tym samym możliwość przygotowania się do poszczególnych punktów programu.

Zróżnicowane formy szkoleniowe, wykłady, audycje z taśmy, dyskusje, filmy i sztuki teatralne, repetytoria, prezentowanie własnej pracy ze scharakteryzowaniem placówki i planów jej dalszego rozwoju, ćwiczenia w oparciu o wykorzystanie informatorów i bibliografi przyczyniły się do podniesienia poziomu pracy bibliotekarzy oraz ich placówek.

Bibliotekarze śmiało wyrażają swoje opinie o dziełach literackich, o problemach pracy bibliotecznej jak również wykazują coraz więcej samodzielności w kierowaniu pracą własnej placówki.

Problematyka szkoleń nigdy nie będzie sprawą zamkniętą. Samo życie będzie nam dyktowało coraz to nowe problemy, a te z kolei będą nas mobilizowały do organizowania nowych, coraz lepszych form kształcenia.

Teresa Micza

PiMBP — Pszczyna

Współpraca ze szkołą

Bez współpracy między biblioteką a szkołą, trudno by było wyobrazić sobie dziś dobrą, społecznie użyteczną jej pracę. Chcąc przedstawić to współdziałanie w naszym powiecie, zaprezentuję działalność na tym polu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pszczynie oraz bibliotek i punktów bibliotecznych w terenie.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna utrzymuje żywe kontakty ze szkołami w Pszczynie. Pisząc to, mam na myśli wszystkie szkoły — podstawowe, średnie oraz szkołę zawodową.

W bibliotece naszej odbywają się co pewien czas lekcje biblioteczne, z których korzystają przeważnie uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych. Tu zaznajamiają się oni z formami udostępnienia książki w bibliotece, z właściwym posługiwaniem się encyklopediami, słownikami i in-

nymi pozycjami o charakterze informacyjnym.

Liczne wycieczki młodzieży szkolnej wraz z wychowawcami zwiedzają urządzane przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną aktualne wystawy, z których dla przykładu wymienię kilka z ostatnich lat: Powstania śląskie, 70-cio lecie Gustawa Morcinka, 100-rocznica Powstania styczniowego, wystawa dorobku PRL w ciągu XX-lecia, wystawa książek technicznych oraz obecnie aktualną — Osiągnięcia kulturalne powiatu pszczyńskiego w XX-leciu.

Szczególnie bliski kontakt łączy Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną z Liceum Pedagogicznym im. Powstańców Śląskich. Uczniowie tej szkoły odbywają u nas praktykę biblioteczną, wyszukują zbiorowo, wraz z nauczycielem języka polskiego, materiały potrzebne im do lekcji wy-

chowania jak np. do tematu „Milenium“, a ostatnio o nowowzrostłych krajach Afryki.

Prócz tego, uczniowie szkół średnich uczestniczą we wszystkich spotkaniach autorskich oraz w organizowanych z myślą o nich wykładach, jakie w bieżącym roku zostały u nas wygłoszone. Były to: Zdobywcze kulturalne XX-lecia na Śląsku, Historia książki, Współczesna literatura dziecięca.

Nauczyciele, zadając uczniom do opracowania różne referaty, liczą na pomoc Czytelni dla Dorosłych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w wyszukaniu i dostarczeniu im potrzebnych do tego materiałów. Ci zaś spośród nauczycieli, którzy studiuja zaocznie, korzystają z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki z wypożyczeń międzybibliotecznych. Młodzież szkolna korzysta wreszcie również z księgozbioru Miejskiej Wypożyczalni Publicznej, a zwłaszcza z lektur, których szkolne biblioteki nie posiadają w dostatecznej ilości.

Z Powiatowej Biblioteki czerpią również szkoły materiały potrzebne im do programów różnych obchodów rocznicowych i akademii urzędzanych z rozmaitych aktualnych okazji

jak n.p. Dzień Kobiet, Dzień Matki, 1-Maj, 22-Lipca, itp.

W gromadzkich bibliotekach publicznych współpraca ze szkołami podstawowymi jest również ożywiona. Świadczą one szkołom usługi podobnie jak Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna szkołom miejskim.

Współpraca ta jest tym bardziej bliska, że większość kierowników gromadzkich bibliotek publicznych oraz punktów bibliotecznych, to nauczyciele miejscowych szkół podstawowych. W kilku wypadkach biblioteki gromadzkie w powiecie pszczyńskim mieszczą się w budynkach szkolnych. Gromadzkie biblioteki publiczne włączają się do programów obchodu imprez i akademii urządzanych przez szkoły.

W Gromadzkich Bibliotekach uczniowie, podobnie jak i w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Pszczynie, uczą się miłości i szacunku do książki.

Biblioteki więc nie tylko uczą, ale też i wychowują młodzież, w czym dopełniają działalność dydaktyczną i pedagogiczną szkoły. Przyczyniają się do podniesienia oświaty i kultury społeczeństwa.



Od czasu do czasu dochodzą z terenu sygnały o zarysowujących się konfliktach między siecią bibliotek publicznych a bibliotekami szkolnymi. Rzekomo — wbrew wspólnym interesom i dobrym stosunkom na szczeblu wojewódzkim — tu i ówdzie szkoły zabraniają uczniom należenia do bibliotek publicznych i korzystania z ich usług.

To prawda, że biblioteki szkolne mają obsłużyć czytelnictwo uczniów i chętnie się zgadzamy ze „stratą“ młodzieży na ich rzecz, bo często zbyt duża ilość czytelników w wieku do lat 14 zmienia profil bibliotek publicznych, które zasadniczo powinny służyć ogromnej części społeczeństwa, pozostającej poza szkołą. Jednak wydawanie zakazu wstępu do biblioteki miejskiej czy gromadzkiej, w jakiś sposób deprecjonuje w społeczeństwie rolę i stanowisko tej placówki, stwarza taką sytuację, że niektórzy odnoszą się do niej z rezerwą, co może w przyszłości zaważyć na stosunku do miejscowej biblioteki młodych, którzy ze szkoły wyjdą.

Tymczasem można tego uniknąć przez porozumienie z władzami szkolnymi na wszystkich szczeblach, z miejscowymi szkołami, a przede wszystkim z szkolnymi bibliotekarzami.

Jednym z przykładów pozytywnej współpracy, z której korzystają przede wszystkim szkoły i nauczyciele, jest praca w tym kierunku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pszczynie oraz bibliotek gromadzkich w powiecie pszczyńskim, o czym świadczy powyższa notatka naszej korespondentki.

REDAKCJA

Helena Gryglewicz

WBP — Katowice

Co dała dzieciom Polska Ludowa

Montaż wieczoru bibliotecznego

Cel montażu:

Ukazanie dzieciom na przykładach węzłowych zagadnień, jak wygląda ich życie, życie dzieci w Polsce Ludowej. Przy odpowiednim doborze materiału trzeba go jednocześnie tak naświetlić, żeby dzieci zrozumiały, komu zawdzięczają to, że ich życie tak się pomyślnie układa i kto roztacza trwałą opiekę nad spokojem ich pracy i zabawy.

Wskazówki metodyczne:

1. Przygotowanie

Na przygotowanie montażu trzeba mieć około 14 dni. W tym czasie bibliotekarka rozdzieli teksty poszczególnym dzieciom oraz przeprowadzi z nimi kilka prób, najpierw dla sprawdzenia i wygadzenia recytacji, a następnie próby całości montażu. Ostatnia próba musi się już odbyć na terenie lokalu, w którym zorganizuje się wieczór. Na ogół dzieci lubią próby, z frekwencją więc bibliotekarka nie powinna mieć trudności. Jeżeli jednak zdarzy się, że dzieci nie będą przestrzegały regularnego uczęszczania na próby, należy zwrócić się o pomoc w tej kwestii do nauczyciela.

Jeżeli biblioteka ma zbyt skromne warunki lokalowe, wieczór można przeprowadzić w szkole lub świetlicy.

2. Wykonanie.

Montaż składa się ze słowa wiążącego (czyta bibliotekarka) oraz fragmentów tekstów, składających się na poszczególne zagadnienia (recytują dzieci).

Trzeba zwrócić uwagę na odpowiednie tempo montażu. Dzieci recytują swój tekst bezpośrednio po ostatnim słowie bibliotekarki. Dzieci, które wygłaszają tekst stoją półkołem na estradzie (względnie, gdy nie ma estrady — przy ścianie), bibliotekarka z boku grupy. Teksty podane w montażu może bibliotekarka według własnego wyboru zmienić lub opuścić.

3. Dekoracja.

Lokal, w którym zostanie przeprowadzony wieczór winien być odpowiednio przygotowany. Dekoracje ściany frontowej, na tle której wystąpią dzieci, winna być ilustracją osiągnięć XX-lecia Polski Ludowej. Do tego celu należy wykorzystać flagi, portrety, symboliczną XX z papieroplastyki, montaż z ilustracji i fotografii przedstawiające osiągnięcia opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej. Można tu też wykorzystać plakaty wydane z okazji XX-lecia. Nad całością można umieścić hasło o tematyce pokojowej lub dorobku Polski Ludowej.

MONTAŻ

Bibliotekarka:

Polska Ludowa obchodziła swe XX-lecie. W całym kraju odbywa się przegląd jej osiągnięć. Wszyscy dorośli ludzie, ludzie pracy, z dumą oglądają to, co zbudowali wspólnym wysiłkiem w ciągu krótkich dwudziestu lat. Wy, dzieci, jesteście jeszcze małe i może nie zawsze potraficie zrozumieć, co dała wam Polska Ludowa. Przyjrzyjcie się więc dzisiaj waszemu życiu, waszym pracom i zabawom.

Czy myślicie, że zawsze tak radośnie wyglądało życie dzieci? Dawniej niewesołe było życie dzieci robotniczych i chłopskich. Jak mieszkaly? Większość z nich mieszkała w nędznych suterrenach, w wilgotnych, ciasnych izbach, bez słońca i powietrza.

I. dziecko:

*W piwnicznej izbie mrok wczesny pada,
wilgotny a ponury.
Mętnymi szyby drobne okienko
na brudne patrzy mury.*

II. dziecko:

*W piwnicznej izbie głos dziecka slychać:
to westchnie, to zagada...
Ojciec chleb czarny wykruwa młotem,
przy igle matka blada.*

(M. Konópnicka)

Bibliotekarka:

Jakże często rodzice byli bez pracy, a dzieci były bez chleba. Aby pomóc rodzinie, dzieci pracowały zarobkowo w fabryce, jako gońcy, jako gazeciarze... Czy w tych warunkach mogły się uczyć, zdobywać zawód, kształcić talenty w szkole? Oczywiście, że nie mogły. Na to, aby kształcić, potrzebne były pieniądze. A oto jak wyglądała praktyczna nauka zawodu:

Czyta dziecko:

Prus: „ANTEK“ (W-wa 1949, Książka i Wiedza).

s. 19 od słów: „Już półtora roku nadymał Antek miechy...”

s. 20 do słów: „A że był dziwnie bystry i nie uczony przez nikogo nauczył się kowalstwa sam w ciągu roku, więc tym gorzej dla niego!”

Bibliotekarka:

Tak było do roku 1939. Później przyszła straszna wojna. Za mali byliście, by zapamiętać całą jej grozę. Może niektórych z was nie było jeszcze na świecie. Ale nadszedł rok 1944 — rok wyzwolenia. Radzieckie i polskie wojska przepędziły z naszej ziemi hitlerowców. Na pierwszym skrawku wolnej Polski, w Lublinie, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał w dniu 22 lipca Manifest. Na cały kraj popłynęły słowa Manifestu, słowa, które stały się początkiem najpiękniejszej odmiany w życiu polskiego narodu.

I. dziecko:

*Byłeś wtedy jeszcze malutki,
przed dwudziestoma było to laty,
pozrywano wtedy w całym mieście
wszystkie wonne z ogrodów kwiaty,
żeby nimi rzucać pod czołgi,
pod koła i pod nogi wojska.
A to właśnie wchodziły w progi, wolność,
pokój, radość i Polska
Tłumy wtedy wyległy na miasto*

*i huczały jak morska woda,
że otrzyma tę ziemię na własność
chłop, jej jeden pan i gospodarz.
Że kopalnie, fabryki, warsztaty,
będą nasze, nasze nareszcie...
Warto było pozrywać kwiaty
ze wszystkich ogrodów w tym mieście.
A to było w Lublinie — pamiętaj!
Tam się zbudził dla nas dzień nowy.
Tam praca dla kraju poczęta.
Tam Mani jest powstał Lipcowy!*

(W. Michalski, „Płomyczek“ Nr 46/50).

Bibliotekarka:

Usunięto kapitalistów i odtąd wszystkie fabryki, pałace i ogromne przestronie ziemi, przedtem należące do niewielkiej grupy ludzi, stały się własnością całego narodu. Teraz w fabrykach pracują wasi rodzice i nigdy troska o pracę i chleb nie będzie ich nicpokoila. W pałacach mieszczą się domy kultury lub wasze letnie kolonie. Powstają nowe fabryki i miasta, buduje się nowe, piękne domy, szkoły, przedszkola.

I. dziecko:

*Dudnią dźwigi, dzwonią młoty,
pustka z placów pierzcha.
Rosną domy, nowe domy,
będzie więcej mieszkań.*

II. dziecko:

*Wyżej w górę, śmiało w górę
domy wciąg się pną...
Patrz! Postrzępił szare chmury
wielki jasny dom!*

(Aleksandrzak - Płomyczek).

Bibliotekarka:

Wasze obecne życie jest teraz piękne i radosne. Nad waszym domem, szkołą i zabawą roztacza staranie Państwo. Wy, dzieci, macie się troszczyć tylko o jedno: o dobre wyniki w nauce.

Deklamują wszystkie dzieci:

*Ze wszystkich stron, ze wszystkich dróg
śpieszą wesole szeregi,
myślą i sercem, tupotem nóg
wypełnią szkołę po brzegi.
A szkoła w biel czystych ścian
otwiera swe podwoje,
uśmiechem wita młody tan,
najmilsze dzieci swoje.*

Wszystkie dzieci:

*I cicho śpiewa szumem drzew,
co złocą się jesienią,
że tylko trud i prawdy siew
życie na lepsze zmieniają.*

(Kaźmierczakowa - Płomyk 1946/1)

Bibliotekarka:

Jakże pięknie macie dziś warunki nauki. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczycie się nadal w szkołach zawodowych, przed wami do wyboru każdy zawód. Bezpłatne szkoły i internaty czekają na was z każdym nowym rokiem szkolnym.

I. dziecko:

*Czym będę — jeszcze powiedzieć nie mogę,
a chciałbym, chciałbym doprawdy tak wiele,
że mi jest trudno wybrać jedną drogę,
sam się przed sobą wyznać nie ośmielę.*

II. dziecko:

*Chcę być górnikiem, wiercić łono ziemi,
wyrywać z jej wnętrza czarne diamenty.*

III. dziecko:

*Chcę marynarzem być i płynąć w dale
mórz nieskończonych, pod polską banderą.*

IV. dziecko:

Chcę być lotnikiem i lecieć pod słońce.

V. dziecko:

*I zbudować wszystko dotąd niezbudowane,
wzbogacić wiedzę nowych prawd tysiącem
i sławę Polski wznieść na szczyt świetlany.*

VI. dziecko:

*Ale nad wszystko chcę być budowniczym,
z gruzów Warszawy wznieść pomnik wspaniały,
którego pięter nikt by nie obliczył,
a każdy przy nim poczulby się mały!*

Bibliotekarka:

(Prokopowiczowa — Płomyk 1947)

Po zajęciach szkolnych, po odrobieniu lekcji pomyślicie na pewno o rozrywce. Część z was najmilsze chwile spędzi przy książce. Dobra książka oprowadza was po świecie, uczy jak żyć dobrze i pięknie. Idźcie więc do bibliotek, do czytelnicy dziecięcych, których z każdym rokiem przybywa.

Mówi cała grupa:

*Stoją książki w bibliotece,
a w tych książkach cały świat...*

I. dziecko:

W jednej wyrósł most na rzecze,

II. dziecko:

W drugiej dziwny wyrósł sad.

III. dziecko:

*W innej książce fundamenty
pod budowy rosną dom.
Murarz pracą swą przejęty,
pieśń roboczym śpiewa dniom.*

Cala grupa:

*Stoją książki długim rzędem,
walk w nich pełno, marzeń, dum.*

IV. dziecko:

*Chcesz, to opowiadać będę
o pustyni Kara — Kum.*

V. dziecko:

*Poznasz wielkie wynalazki,
co odwróca fale rzek,
by w bezbrzeżnych pustyń piaski
życiodajny strumień biegł.*

I. dziecko:

*Książka... czarem niepojętym,
kartki jej niekiedy drżą.*

II. dziecko:

*Oto korytarzem krętym
do kopalni schodzisz z nią.*

III. dziecko:

Książka... znajdziesz w niej co zechcesz.

IV. dziecko:

Bór odwieczny, morza szum.

V. dziecko:

Zapach ziół na górskiej ścieżce.

Cała grupa:

Tysiąc marzeń, tysiąc dum.

(Krzemieniecka L. — Płomyczek 1951 nr 28).

Bibliotekarka:

A na wsi? Jakże zmieniło się życie dzieci wiejskich! I tu powstają nowe szkoły, biblioteki, a spółdzielnie produkcyjne uwalniają dzieci od nadmiaru obowiązków przy gospodarstwie. Ileż nowych ciekawych zajęć mają teraz dzieci na wsi. A gdy skończą szkołę podstawową pójdą uczyć się różnych zawodów. Każdy wybierze sobie taki zawód, jaki mu się najwięcej podoba. Tak właśnie, jak wybierały go sobie dzicci w pewnej wiejskiej szkole:

Czyta I dziecko:

M. Michalska: Hela będzie traktorzystką. (W-wa 1953 Nasza Księgarnia): s 80-83, od słów: „Pan zapisał książkę...” do końca rozdziału.

Bibliotekarka:

Ale potem koniec roku szkolnego, jedzicie na wakacje, czekają na was góry, morze, lasy, czekają przygotowane kolonie, wypoczynek i zabawy.

I. dziecko:

*Po szynach srebrzystych pociągi w dal jadą
i wiozą nas na wieś po słońce i radość.*

II. dziecko:

*Po pracy, po trudzie odpocząć już czas,
już wita nas pole i łąka i las.*

III. dziecko:

*A więc na kolonie! Po siły i zdrowie.
Wrócimy — i każdy sto przygód opowie.
(Jeśli dzieci znają melodię mogą to zaśpiewać).*

Bibliotekarka:

Tak oto kochane dzieci wygląda dziś wasze życie, wasza nauka i zabawa. Nad tym, abyście mogły spokojnie żyć i rosnąć, czuwa Polska Ludowa, czuwają rodzice, cały pracujący naród naszej Ojczyzny.

I. dziecko:

Synku, na straży twojej radości,

II. dziecko:

Na straży twojej mitej zabawy,

III. dziecko:

*Stoi żelazna gwardia wolności,
lud bohaterskiej Warszawy.*

IV. dziecko:

Lud polski, świata, wojsku ludowe,

V. dziecko:

I niezwalczona Armia Radziecka.

VI. dziecko:

*Niech dudnią kroki równe, miarowe,
by dzwonił zdrowy śmiech dziecka.*

I. dziecko:

Zebyś mógł bawić się w piaskownicy.

II. dziecko:

W alejach parku mknąć na rowerze.

III. dziecko:

Budują nowy świat robotnicy.

Cała grupa:

Walczą pokoju żołnierze!

(L. Lewin — Płomyk 1951/39).

Bibliotekarka:

Są jeszcze na świecie źli ludzie, którzy pragną wojny. Ale wasi rodzice i wszyscy pracujący ludzie świata podjęli walkę o pokój, kilka lat temu podpisywali apel wiedeński. Wierzymy, że obronią pokój, bo:

I. dziecko:

Pokój to dzieci bawiące się w słońcu,

III. dziecko:

Górnicy dobywający węgiel w kopalniach,

I. dziecko:

Pokój to lasy spokojnie rosnące,

III. dziecko:

I światłami rozbliły wieczór — miasto

I. dziecko:

Pokój to dzieci wesole w dziedzińcach,

III. dziecko:

To warkot i szum snopowięzalki,

II. dziecko:

I murarz stojący na swym rusztowaniu,

IV. dziecko:

Pociągi wiozące dzieci na wczasy.

II. dziecko:

I dziecko uczące ojcu czytać,

IV. dziecko:

I traktor ciągnący pług wieloskibowy.

II. dziecko:

I pola szumiące zbożami,

IV. dziecko:

to śpiewy żniwiarzy we żniwu.

Cała grupa:

*A wszystko to pokój!
I praca codzienna, i walka codzienna o pokój!*

(W. T. — Płomyk 1950/39).

Wieczór biblioteczny poświęcony Rudyardowi Kiplingowi

Bibliotekarka:

— Czy pamiętacie niedźwiedzia Baloo, czarną panterę, szakala Tabakui?

— Czy pamiętacie brunatnego chłopca, dzielnego Mowgli, wychowanego wilków?

— Czy pamiętacie ciekawskiego słonia, chadzającego własnym szlakiem kota lub leniwego bezwstydnie wielbłąda, co to za karę nabawił się garbu?

— Czy pamiętacie Rikki-Tikki-Tavi po bohatersku walczącego z wężem i wełnistego starego Kangura, którego ganiał po bezdrożach Dingo?

— Wszystkie postacie, o których mówimy, by nie wyliczać jeszcze wielu innych, stworzył talentem swym Rudyard Kipling, angielski pisarz, a także poeta.

Głos I chłopca:

— Kipling urodził się w drugiej połowie XIX wieku, 30 grudnia 1865 roku w ówczesnych Indiach Brytyjskich — Bombaju, zmarł, mając lat 71, w Londynie. Ojciec jego, John Lockwood Kipling był nie tylko utalentowanym rysownikiem, ale interesował się również literaturą. W roku 1901 wydał zilustrowane przez siebie ludowe baśnie indyjskie. Wujem Rudyarda, co zaznaczyć warto, był słynny malarz angielski sir Edward Burne-Jones. — Do piątego roku życia Kipling wychowywany był — tak jak wszystkie dzieci angielskie, przebywające wraz z rodzicami w koloniach — przez hinduską nianię. Z tego powodu zapewne język tubylców i legendy Wschodu poznawał wcześniej niż język rodzinny i dzieje starej Anglii. Lata szkolne spędził w ojczyźnie. Wspomnienia o nich znalazły potem wyraz w powieści „Stalky i S-ka“, będącej świetnym obrazem stosunków panujących w brytyjskich szkołach.

Głos II chłopca:

Wielu było słownych mężów,

Opiekunów naszych klas.

Nie szczydzili chłopcom różgi,

Dobrej różgi, mocnej różgi,

A kto takie dawał różgi —

Bardzo musiał kochać nas...

Głos I chłopca:

Po zdobyciu wykształcenia średniego Kipling wrócił do Indii i rozpoczął karierę dziennikarską. Liczne podróże, odbyte w charakterze korespondenta angielskich dzienników do Stanów Zjednoczonych, Japonii, południowej Afryki, Cejlonu, Australii i Nowej Zelandii, poszerzyły jego wiadomości o świecie i zakres tematyki pisarskiej.

Głos II chłopca:

Spośród licznych książek Rudyarda Kiplinga: „Stalky i S-ka“, „Kim“, „Kapitanowie Zuchy“, „Puk z Pukowej Górki“ największy rozgłos przyniosły mu obie „Księgi Dżungli“ oraz „Takie sobie bajeczki“. Wyrazem uznania dla talentu pisarza było przyznanie mu w r. 1907 Nagrody Nobla.

Obie „Księgi Dżungli“ mają charakter bajki zwierzęcej, bohaterowie ich bowiem od największych do najmniejszych posługują się językiem ludzkim i stanowią jak gdyby społeczeństwo rządzące się według ustalonych i surowych praw dżungli. Wszystkim zwierzętom przypisuje Kipling pewne cechy ludzkie, niemniej, cechy te są swoiste i odbiegające od odwiecznych wzorów, zapoczątkowanych już w starożytności i trwających w zasadzie aż po dzień dzisiejszy. Czarna pantera Bagheera jest wiernym przyjacielem człowieka i nic w niej nie ma z krwiożerczości; niedźwiedź Baloo słynie z mądrości, a nie z lakomstwa; słoń Hathi jest filozofem, a nie tradycyjnym dobrym panem puszczy; ojciec Wilk i mama Wilczyca to najtkliwsi rodzice i opiekunowie małego chłopaczka Mowglięgo. Tętniąca bujnym życiem Kiplingowska dżungla, choć ma za sobą 60 lat z górą, jest i zostanie zawsze bliska wszystkim, którzy bez względu na wiek i kolor skóry szukają w życiu dobra i sprawiedliwości.

Posłuchajcie fragmentu jednego z opowiadań „Księgi Dżungli“ o słoniu (str. 174-179) — czyta II chłopiec.

Głos I chłopca:

Tak pisał młody, bo zaledwie 30-letni pisarz, mający niebawem zasłynąć jako „wielki Kipling“.

W siedem lat później powstały „Takie sobie bajeczki“, a myśl ich napisania zrodziła się pod wpływem miłości Kiplinga do własnych dzieci: dwóch córeczek i synka. „Takie sobie bajeczki“ to krótkie, pełne humoru i dowcipu opowiadanka o zwierzętach — dla najmłodszych z was. Już same tytuły zachęcają do czytania i mówią, że to będzie coś ciekawego i miłego: „W jaki sposób wieloryb nabawił się swego przelyku“? „Jak powstał garb wielbiłada“? „Jak nosorożec nabawił się swojej skóry“? „Jak lampart dostał płam na skórze“? „O motyłu, który tupał nogą“ „Jak powstało abecadło“? „W jaki sposób został napisany pierwszy list“ — no i „O kocie, który zawsze chadzał własnymi drogami“.

*Kot przy ogniu śpiewa nam wieczorem
I na drzewo wspiąć mu się nie trudno.
Kot grać umie w sznurek, w głupi korek —
Sam się bawi — a mnie wtedy nudno.
A ja kocham Burka, mego psa:
Burek wszystko jak należy czyni.
On jest „Pierwszy Przyjaciel“. A ja
Jestem pierwszy człowiek, Tan z jaskini.
Kot się łębkim ociera o nogi,
Ze okropnie kocha, tak mnie durzy.
Lecz wieczorem — zaraz jest za progiem,
Niech ja tylko w łóżku oczy zmruję,
Tam na dworze aż do świtu tkwi.
Udawaniem umie się wyplacić.
Burek nocą w nogach chrapiąc śpi —
Mój Naj-Naj-Naj-Najpierwszy Przyjaciel.*

Głos I chłopca:

Wierszyk ten to już zakończenie bajeczki o kocie, gdyż ona sama, jak inne, napisar^o jest prozą.

Bibliotekarka:

Każdy wielki artysta pozostawia po sobie w spużnię chociażby tylko jedno wielkie dzieło, które swym pięknem budzi zachwyt pokoleń.

Do takich artystów należy Rudyard Kipling, pisarz, autor obu „Ksiąg Dżungli“.

On to w wierszu „Jeżeli...” zostawił wszystkim ludziom w testamencie zbiór praw, którymi należy kierować się w życiu, aby zasłużyć na miano CZŁOWIEKA.

Głos II chłopca:

„Jeżeli więc, mój chłopcze, potrafisz zachować głowę, gdy wszyscy dokoła ją tracą;

jeżeli umiesz ufać sobie, umiesz czekać, umiesz nie kłamać i nie nie-
nawidzieć, gdy dokoła inni kłamią i nicnawidzą;

jeżeli umiesz marzyć nie dla marzycielstwa i myśleć nie tylko dla
rozmyślania;

jeżeli umiesz spojrzeć oko w oko powodzeniom zarówno jak niepowodze-
niom i nawet z ruiny swoich dokonań stworzyć narzędzie nowej budowy;

jeżeli umiesz ryzykować i stracić i grać na nowo;

jeżeli umiesz wśród wielkich tego świata ani się nie poniżać, ani nie
zhardzieć;

jeżeli umiesz cenić ludzi, a nie liczyć się z nimi nadmiernie;

jeżeli umiesz wypełnić każdą bezlitosną minutę rzetelnymi sześciesz-
ściu sekundami biegu w przód ku celom życia;

— to cały świat jest twoim, a co więcej, jesteś człowiekiem, mój
synu“.

UWAGI:

W niniejszym konspekcie zwrócono szczególną uwagę na obie „Księgi Dżungli“ i „Takie sobie bajeczki“, gdyż przede wszystkim te pozycje, moim zdaniem, cieszą się poczytnością wśród młodzieży.

Fragmenty mogą być wybierane dowolnie. Wieczór w miarę możności winien być urozmaicony wyświetleniem wąskotaśmowego filmu pt. „Rikki-Tikki-Tavi“.

Bliższe dane o życiu i twórczości R. Kiplinga odszukać można w następujących książkach: 1. Encyklopedie. 2. Wielka Literatura Powszechna, t. 3. 3. Roman Dyboski: Sto lat literatury angielskiej. W-wa 1957 „Pax”. 4. André Maurois: Magicy i Logicy. W-wa 1959 Czytelnik.

Biblioteki w ofensywie

Wśród różnorodnych form działalności kulturalno-oświatowej, prowadzonej w naszym kraju przez instytucje i placówki państwowe oraz organizacje społeczne, nadal czołowe miejsce zajmują poczynania, których celem jest dalszy rozwój czytelnictwa. W tej dziedzinie r. 1965 upłynął pod znakiem czterech poważnych wydarzeń: Urządzone zostały trzy duże konkursy czytelnicze o zasięgu ogólnokrajowym: „Złoty kłós dla twórcy, srebrne dla czytelników“ (już trzeci z kolei) — i po raz pierwszy — plebiscyt „Blżej książki współczesnej“ oraz „Pióro i karabin“. Czwarte wydarzenie to zakończenie ogólnopolskiego współzawodnictwa bibliotek i bibliotekarzy dla uczczenia 20-lecia PRL.

Nie tylko w Polsce ale i zagranicą wiadomo, że rozwój czytelnictwa w naszym kraju w ostatnim 20-leciu jest imponujący, że wielkie osiągnięcia w tej dziedzinie należą do najpoważniejszych zdobyczy naszej rewolucji kulturalnej. Mamy obecnie ponad 7.900 publicznych bibliotek powszechnych (z filiami), przeszło 27 tys. punktów bibliotecznych (głównie na wsi), 5.500 bibliotek związków zawodowych, a ponadto — biblioteki naukowe, szkolne, fachowe, wojskowe. Ogółem — ponad 50 tysięcy placówek. Z usług bibliotek korzysta rocznie 12 milionów osób. Blisko 5 milionów czytelników wypożycza w bibliotekach powszechnych 91,5 mln. książek w ciągu roku. Księgozbiory tych placówek liczą ponad 39,5 miliona tomów. Napozór może się wydawać że w zakresie upowszechnienia książki zrobiono u nas wszystko. Jaki jest cel, jakie są zatem założenia organizowanych wielkich imprez czytelniczych?

Otóż rozwój czytelnictwa w kraju nie jest równomierny, nadal istnieją ośrodki i środowiska zaniedbane pod tym względem i mimo poważnych osiągnięć konieczne są dalsze starania, by z książką dotrzeć do każdego, by zasięgiem oddziaływania literatury objąć całe społeczeństwo, a przede wszystkim wieś i skupiska robotnicze. Szczególnie istotna jest popularyzacja książki wśród tego odłamu młodzieży, która wcześniej kończy naukę i rozpoczyna pracę zarobkową.

Książka — to nie tylko powieść, tom opowiadań lub poezji, lecz także literatura społeczno-polityczna, popularnonaukowa, fachowa. Bibliotekarzem przypadają poważne zadania w dziedzinie upowszechniania książki tego typu, jak również literatury pięknej politycznie zaangażowanej, a tym samym — w zakresie wychowywania obywateli, kształtowania socjalistycznej świadomości, podwyższania kwalifikacji zawodowych, rozwijania wiedzy ogólnej i poziomu kulturalnego. Tak więc starania o rozwój czytelnictwa podejmowane są niejako dwutorowo: pod względem ilościowym — zdobywanie nowych czytelników i jakościowym — w sensie dostarczania nowemu czytelnikowi odpowiedniej książki, rozbudzania w nim konkretnych zainteresowań. To jest jedna strona medalu — walka o zwiększenie zasięgu oddziaływania książki. Druga strona — to zaspokajanie rozbudzonych już potrzeb czytelniczych w społeczeństwie. Tak wyglądają powody, dla których bibliotekarze modernizują i wzbogacają formy swej pracy, a biblioteki prowadzą stałą ofensywę.

Szczególne znaczenie w tym zakresie mają różnego rodzaju konkursy, które pobudzają aktywność bibliotekarzy, mobilizują ich do wzmożonej działalności, wyzwalają inicjatywę i ujawniają liczne, nie wykorzystane przedtem możliwości.

Ofensywa czytelnicza trwa nadal. Ogłoszony już został następny, IV etap konkursu „Złotego kłosa” i kolejny doroczny konkurs „Bliżej książki współczesnej”. Bibliotekarze koncentrują się obecnie przede wszystkim na usprawnianiu poradnictwa i informacji, na zwiększaniu społecznego aktywności placówek, które przekształcają się w czynne ośrodki popularyzujące książkę, werbujące nowych czytelników, prowadzące działalność wychowawczo-oświatową. Dzięki temu wzrasta zasięg książki w Polsce, podnosi się poziom umysłowy i kulturalny społeczeństwa.

„Nowe Drogi”

Biblioteki i czytelnicy

Mamy w kraju ponad 50 tysięcy bibliotek. Są to placówki Publicznych Bibliotek Powszechnych, związków zawodowych, szkół, wyższych uczelni i instytucji naukowych. Największą ilością, bo ponad 30 tysiącami bibliotek dysponują szkoły. Drugie miejsce (blisko 8 tysięcy placówek) zajmują biblioteki publiczne, a następnie związkowe (ponad 5,5 tysiąca placówek).

Sieć wypożyczalnia-czytelnicza rozrasta się z roku na rok. O ile np. w 1960 r. rocznik statystyczny GUS notował niewiele ponad 44 tys. bibliotek, to już w dwa lata później było ich blisko 49 tys.

Oczywiście biblioteka bibliotecze nierówna. Obok czytelnicy, czy wypożyczalni posiadających odpowiednie lokale — sporo jest jeszcze małych placówek, mieszczących się w jednym, na ogół ciasnowym pokoju przy świetlicy, domu kultury, czy klubie. Jednak i ten stan z roku na rok ulega poprawie. Modernizują się wnętrza naszych bibliotek. Wszystko dla wygody czytelnika; wolny dostęp do półek, katalogów, estetyczne umeblowanie, dużo światła, zieleń.

Rola biblioteki nie ogranicza się zresztą wyłącznie do wypożyczania książek. Znaczna większość tych placówek, zwłaszcza wiejskich (ponad 6 tys. placówek Publicznych Bibliotek Powszechnych znajduje się na wsi), prowadzi ożywioną działalność oświatowo-kulturalną. Są to m.in. spotkania z autorami, wieczory literackie, odczyty na najróżniejsze, interesujące czytelników tematy.

Według najnowszych danych, jakimi dysponuje Główny Urząd Statystyczny — ze wszystkich typów bibliotek korzysta systematycznie ponad 13 mln. osób. Najwięcej czytelników, bo blisko 6 mln. notują placówki szkolne, a następnie biblioteki publiczne (blisko 5 mln. czytelników). Te ostatnie są najbardziej popularne, a więc o szerokim wachlarzu korzystających.

Warto wiedzieć, że najczęściej reprezentowane są placówki Publicznych Bibliotek Powszechnych w woj. warszawskim, następnie rzeszowskim, krakowskim, kieleckim, poznańskim i lubelskim. W każdym z tych województw znajduje się powyżej pół tysiąca bibliotek.

Kolej teraz na księgozbiór. W 1964 roku na bibliotecznych półkach stało ponad 153 miliony tomów. Z liczby tej trzecia część należała do szkół, ponad 39 milionów tomów do Publicznych Bibliotek Powszechnych. Blisko 24,5 mln. tomów posiadały biblioteki naukowe. Liczba ta jest tym bardziej godna uwagi, że bibliotek naukowych w porównaniu do innych jest znacznie mniej, bo 304.

Jak nietrudno się domyśleć, największą różnorodnością charakteryzuje się księgozbiór bibliotek publicznych: od bajek dla najmłodszych czytelników poprzez lekturę szkolną, beletrystykę, literaturę popularnonaukową do encyklopedii, i dzieł naukowych. W kilku placówkach BP staraliśmy się wysondować, co kto czyta.

Nasze spostrzeżenia można by uogólnić mniej więcej tak: młodzież wypożycza przede wszystkim tytuły związane z lekturą szkolną, chętnie sięga po literaturę przygodową, a także literaturę wojenną i nowości. Przedstawiciele średniego pokolenia, jeżeli chodzi o beletrystykę — poszukują nowości dosyć często kierując się modą na taki, czy inny tytuł. Czytelnicy najstarsi — pozostają wierni powieściom historycznym, literaturze pamiętnikarskiej. Kobiety tego pokolenia zdecydowanie upodobały sobie powieści Kraszewskiego, Rodziewiczówny, Orzeszkowcj.

Na zakończenie informacji o czytelnikach i czytelnictwie dodajemy jeszcze, że na 1000 mieszkańców przypada średnio w naszym kraju 158 czytelników (120 było w 1960 r.) systematycznie korzystających z bibliotek publicznych. Na wsi natomiast liczba ta jest o dwóch czytelników większa — czyli wynosi 160 osób. Średnio na tysiąc mieszkańców przypada 1262 książkowe tytuły. Sytuacja jest jednak dosyć różna w poszczególnych województwach. I tak np. w woj. koszalińskim notuje się 1724 książki na 1000 mieszkańców, w bydgoskim i olsztyńskim ponad 1600 tytułów. Najmniej natomiast, bo poniżej tysiąca książek — ma do dyspozycji tysiąc mieszkańców Wrocławia, Katowic, czy Łodzi.

„Trybuna Ludu“

Konkurs narratorów dla bibliotekarzy

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, ogłosił dla bibliotekarzy w całym kraju interesujący Konkurs narratorów. Celem jego jest zainteresowanie bibliotekarzy wykorzystaniem żywego słowa, zwłaszcza w pracy czytelniczej z dziećmi.

Konkurs z pewnością zainteresuje bibliotekarzy naszych województw, których do niego zapraszamy, życząc jednocześnie inicjatywy, pomysłowości i... sukcesów.

A oto regulamin Konkursu narratorów.

§ 1. Zadaniem konkursu jest wykorzystanie opowiadań do rozwoju czytelnictwa wśród dzieci, podkreślenie wartości społecznych, etycznych i artystycznych wybranych utworów. Konkurs powinien również krzewić kulturę mowy ojczystej.

§ 2. Konkurs rozpoczyna się w styczniu, kończy we wrześniu 1966 r.

§ 3. W konkursie mogą brać udział bibliotekarze(rki) placówek dla dzieci i placówek obsługujących dzieci i dorosłych na wsi i w mieście oraz instruktorzy bibliotek powiatowych, miejskich i wojewódzkich.

§ 4. Uczestnicy konkursu są obowiązani do przygotowania trzech utworów; baśni, fragmentu humorystycznego, urywku prozy realistycznej.

§ 5. Ocenę konkursu przeprowadza się na trzech szczeblach: w powiatach w maju, w województwach w czerwcu, centralnie we wrześniu.

Na wszystkich szczeblach narratorzy występują przed audytorium dziecięcym.

§ 6. Sąd Konkursowy powołuje w powiecie PPRN Wydział Kultury (ew. Oświaty i Kultury), w województwie — PPRN Wydział Kultury, w centrali — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek.

§ 7. Sądy konkursowe wszystkich szczebli uwzględniają następującą punktację:

a) Za dobór materiału	— 1-10 punktów
b) Za interpretację	— 1-10 „
c) Za dykcję i czystość głosu	— 1-10 „
d) Za ogólny wyraz artystyczny	— 1-10 „
Razem najwięcej	— 40 „

8. Ogłoszenie wyników na każdym szczeblu i wytypowanie uczestników do udziału w eliminacjach wyższego stopnia następuje bezpośrednio po zakończeniu imprezy.

§ 9. Nagrody na szczeblu powiatowym i wojewódzkim ustalają prezydium ośnośnych rad narodowych.

Nagrody na szczeblu centralnym przyznaje Ministerstwo Kultury i Sztuki, Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek.

I nagroda	po 3.000 zł.	— 3.000 zł.
II 2 nagrody	po 2.000 zł.	— 4.000 zł.
III 3 nagrody	po 1.000 zł.	— 3.000 zł.

Dwuletni kurs korespondencyjny dla bibliotekarzy

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy organizuje VIII dwuletni Kurs dla Pracowników Bibliotek Powszechnych, który rozpocznie się w pierwszym kwartale 1966 r. i będzie trwał do 31 grudnia 1967 r.

Na Kurs przyjmowani są bibliotekarze pracujący w bibliotekach publicznych (osiedlowych, gromadzkich, miejskich, powiatowych i wojewódzkich), związkowych, naukowych, wojskowych, pedagogicznych, szkolnych, fachowych przy zakładach pracy, organizacji spółdzielczych i kulturalno-oświatowych. W miarę wolnych miejsc będą również przyjmowani na studia kandydaci, którzy nie pracują jeszcze w zawodzie bibliotekarskim.

Program kursu obejmuje: 1) naukę o książce i bibliotece, 2) bibliotekarstwo, 3) bibliografię, 4) zagadnienia ekonomiczno-społeczne i polityczne, 5) wybrane zagadnienia z psychologii, pedagogiki, filozofii i socjologii, 6) pracę oświatowo-kulturalną biblioteki, 7) literaturę piękną i popularnonaukową, 8) podstawowe wiadomości z informacji i dokumentacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

Podstawą studiów na Kursie są podręczniki wydane przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy, zalecona literatura książek oraz czasopism. Pracę dydaktyczną na Kursie prowadzą Wojewódzkie Punkty Konsultacyjne w postaci konferencji okresowych, kolokwii, porad indywidualnych, egzaminów, poprawiania obowiązkowych prac pisemnych, zwiedzań, organizowania praktyk bibliotecznych i przyjmowania sprawozdań z ich odbycia.

Studia na Kursie są bezpłatne. Obowiązuje tylko częściowa odpłatność za podręczniki (sto złotych za komplet podręczników).

Uczestnicy Kursu obowiązani są do wykonania 6 prac pisemnych na

tematy podane przez Dyrekcję POKKB. Prace są oceniane i na tej podstawie studium dopuszczani są do egzaminu końcowego. Każdego uczestnika Kursu obowiązuje odbycie praktyki w bibliotece wskazanej przez kierownictwo Wojewódzkiego Punktu Konsultacyjnego.

Uczestnicy Kursu korzystają z uprawnień w zakresie urlopów, które przysługują studium na drodze korespondencyjnej.

Świadcstwo z ukończenia Kursu daje uprawnienia w służbie bibliotekarskiej.

Od kandydatów na studia wymaga się świadectwa ukończenia szkoły średniej (świadectwa dojrzałości) lub wyższej. W drodze wyjątku przyjmowani są na studia bibliotekarze czynni, którzy nie ukończyli pełnej szkoły średniej.

Podanie o przyjęcie na studia wraz z życiorysem, poświadczonym odpisem świadectwa szkolnego lub dyplomu, dwiema fotografiami podpisanymi na odwrotnej stronie, zaświadczeniem z zakładu pracy i krótką ankietą w 2 egzemplarzach, należy kierować pod adresem: **Wojewódzka Biblioteka Publiczna Katowice, Warszawska 45.** (dla kandydatów z województwa katowickiego).

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu ul. Piastowska 18 (dla kandydatów z województwa opolskiego).

Podania o przyjęcie należy wносить do 1 marca 1966 r. Kandydatów na studia kwalifikuje specjalna Komisja, w której udział biorą przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Przyjęci na studia są o tym powiadamiani przez dyrekcję POKKB w Warszawie. Uczestnicy Kursu wnoszą opłaty częściowe za podręczniki do Skarbu Państwa na podstawie blankietów otrzymanych z dyrekcji POKKB.

Anna Radziszewska

WBP — Katowice

Janina Kościów

WiMBP — Opole

Nowości o Śląsku

**BARANOWICZ JAN: POTOK
LARAJÓW. Powieść. K-cc 1965
Śląsk s. 175.**

Treścią książki są wspomnienia snute przez górnika Pawła Bielę. W atmosferze wczasowego odpoczynku opowiada on żonie wszystkie swoje przeżycia od czasów dzieciństwa po chwilę obecną. Są tam wspominki z wojny, epizody z pracy, przelotne miłości i wiele, wiele innych.

Opowieść o przeszłości ożywiają beztrioskie obrazy z wczasów rodzinnych. Książkę czyta się z zainteresowaniem.



**BAUMGARDTEN ALEKSAN-
DER: JULIAN. W-wa 1965
Czytelnik s. 281.**

Julian to nazwa bohatera książki. Wbrew pozorom jest nim jednak nie człowiek lecz huta, wokół której skupia się życie całej osady. Jej rozwój decyduje o ludziach, a ludzie z kolei o pracy huty. Książka porusza wiele problemów. Zawiera kilka równoległych wątków. Są tu przedstawione dzieje młodego chłopaka, który od ucznia szkoły przyzakładowej doszedł do stanowiska inżyniera — i dziewczyny, podejmującej wbrew narnowom rodziny trudną decyzję zostania w Polsce, historia ostatniego „króla” chuliganów z Pohucia i wiele innych ciekawych wątków pospłatanych z sobą w interesującą całość.

Książka dzięki elementom obyczajowym, psychologicznym i ciekawej formie powinna pobudzić zainteresowanie czytelników.



**KLIMAS-BLAHUTOWA
MARIA: DZIEWCZYNA Z
WIEŻY BABEL. Powieść.
W-wa 1965 Czytelnik s. 139.**

Powrót Polski na Śląsk nie dokonał się w sposób łatwy. Nie zabrakło

i tu dramatów wynikających ze skomplikowanej sytuacji narodowościowej, z faktu, że wielu ludzi połączonych więzami pokrewieństwa dzieliła różna narodowość, że musieli wybierać między rodziną a polskością, do której się poczuli. Tego typu tragedię, ale tragedię o wydźwięku optymistycznym przedstawiła autorka w swej nowej książce.

Treścią utworu są dzieje młodej dziewczyny Pauli, ukazane na zasadzie retrospekcji. Siedząc w towarzystwie dzieci na plaży, Paula podwplywem listu ojca, który pozostał w NRF, zaczyna rozmyślać nad swoją przeszłością, która doprowadziła ją do wyboru polskości.

Problem poruszony w książce jest na pewno bardzo ważny i ciekawy. Miastety — o ile Paula zbuntowana, niechętna, nieufna jest prawdziwa, o tyle jej przemiana dokonuje się zbyt gładko i jest za słabo uzasadniona psychologicznie. Autorka nie zaszczepiała momentów przełomowych, walki wewnętrznej, którą dziewczyna musiała stoczyć, argumentów, które ją przekonały o słusznym wyborze. Na skutek tego Paula stała się nieco papierowa.

**KOWALEWSKI MIROSLAW:
KĘDZIERZYNSKA PRZYGO-
DĄ. Warszawa 1965 PZWS
s. 591.**

Książka przeznaczona jest dla młodzieży. Ojciec, inżynier z Warszawy, zabiera swego syna na Śląsk — do Kędzierzyna, gdzie przebywa służbowo i tam Leszek — uczeń szkoły podstawowej, zapoznaje się z nowoczesnym przemysłem, wybudowanym w 20-leciu Polski Ludowej.

Książka ładna, pożyteczna. Podkreślony jest w niej szacunek dla wysiłku pracy ludzkiej, wyjaśniono

również najważniejsze procesy produkcyjne Kędzierzyńskich Zakładów Azotowych.

☆
LIPOWCZAN HALINA: ZA SIEDMIOMA HALDAMI. K-ce 1965 Śląsk s. 168, 4 nlb.

W uwagach wstępnych autorka stwierdza, że o przemianach urbanistycznych Śląska, o drogach jego rozwoju decyduje węgiel. Potrzeby górnictwa rzutują na rozbudowę Wielkich Tychów i małego Golonoga, one to czynią z GOP-u i ROW-u olbrzymi plac budowy.

Reportaże zawarte w tomie, pisane w różnym czasie, o różnych miastach czy osiedlach, obrazują tempo rozwoju społecznego i urbanistycznego Śląska. Szkice prowadzą z Piasków koło Czeladzi przez Golonóg, Świętochłowice, Istebną do Nowych Tychów, Pyskowiec, Bytomia, ROW-u, Jaworzna, Gliwic i Katowic.

Umiejętność wydobycia ciekawych problemów, zwrócenie uwagi na zagadnienia socjologiczne, wykorzystanie interesującego materiału uzyskanego w rozmowach z ludźmi i łatwy język decydują o tym, że książkę czyta się z zainteresowaniem.

Lektura dla wszystkich zainteresowanym rozwojem Śląska i Zagłębia.

☆
BAJKI I PODANIA. ZEBRAŁ JÓZEF LOMPA. Wrocław 1965 r. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Wydawn. Inst. Śląskie-gie w Opolu s. 285.

W setną rocznicę zgonu Józefa Lompy ukazała się praca o Nauczycielu z Lubszy. Jego żywot był bar-

dzo pracowity. Pisał wiersze, opowiadania artykuły. Trudnił się również zbieractwem.

Lompa nigdy literatem nie był. Był pisarzem ludowym, i w tej kategorii pisarstwa trzeba go rozpatrywać. Po stu latach zebrane przez niego bajki i podania docierają ponownie do rąk czytelnika w opracowaniu naukowym Instytutu Śląskiego. Niektóre z tych podań i baśni mogą również zainteresować czytelnika współczesnego. Bajki opatrzone są komentarzem. Lektura dla czytelnika wyrobionego. Zakupić do działu śląskiego bibliotek powiatowych i miejskich.

☆
ŻWIRSKA JOANNA: DO SIEBIE PODOBNI. K-ce 1965 Śląsk s. 182.

Książka otrzymała w roku 1964 trzecią nagrodę na ogólnopolskim konkursie na książkę górniczą. Pisana w pierwszej osobie opowiada historię młodego człowieka, pełnego kompleksów i niepokojów. Samotny, skrzywdzony niesprawiedliwym wyrokiem za zabójstwo, Witold Niemira czuje się wszędzie obcy. Wpływa na to fakt, że nie ma rodziny. Zabili ją Niemcy. Nawet nie zna swego prawdziwego nazwiska, to które nosi, dali mu obcy.

Z takim bagażem osobistym szuka schronienia w kopalni. Przechodzi trudny okres aklimatyzacji, by wreszcie znaleźć miłość, przyjaźń i poczucie, że jako Witold Niemira reprezentuje jakąś wartość.

Książkę czyta się z zainteresowaniem.

Literatura naukowa

GOŁĘBIEWSKI JANUSZ WOJCIECH: PIERWSZE LATA WŁADZY LUDOWEJ W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM (1945-1946). K-ce 1965 Śląsk s. 397, bibliogr.

Proces organizowania władzy ludowej na Śląsku przebiegał w specy-

ficznych warunkach, odmiennych niż gdzie indziej. Przed ludźmi organizującymi władzę stało niezwykle trudne zadanie. Trzeba było rozwiązać, i to natychmiast, wiele zagadnień, błyskawicznie podejmować doniosłe decyzje.

Książka Gołębiowskiego omawia proces powstawania władzy ludowej

na Śląsku w oparciu o bogaty materiał źródłowy. Autor charakteryzuje sytuację na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i na Opolszczyźnie w chwili wyzwolenia. Omawia przebieg zasadniczych reform (reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu), trudności związane z zabezpieczeniem i uruchomieniem przemysłu, utworzeniem aparatu administracyjnego i rozwiązywaniem skomplikowanych problemów narodowościowych. Wreszcie charakteryzuje przejście do etapu odbudowy życia gospodarczego i politycznego.

W oparciu o fakty i cyfry, przedstawi konflikty i omawia problemy, na które warto dziś spojrzeć z perspektywy 20 lat, aby ocenić ile zrobiono od tego czasu.

☆

**CZYŻOWSKA ZDZISŁAWA:
OPOLE JAKO GOSPODAR-
CZY OŚRODEK REGIONAL-
NY. Opole 1964 r. Instytut
Śląski w Opolu. s. 184, nlb.**

Ranga miasta wojewódzkiego wiąże się z pojęciem ośrodka regionalnego. Praca ta ma na celu pomóc w weryfikacji pojęcia ośrodka regionalnego i określenia funkcji regionalnej miasta Opola, jako stolicy administracyjnej województwa opolskiego.

Do bardzo ciekawych należy rozdział poświęcony funkcji Opola w rozwoju historycznym.

Książka składa się z dwóch części: Cz. I. zawiera rozważania teoretyczne. Druga część książki podaje wykaz literatury dotyczącej Opola, Śląska i województwa opolskiego oraz szereg tablic obrazujących rozwój ludności miasta Opola, Brzegu, Nysy i Raciborza, strukturę wieku w m. Opolu w latach 1939-1980 i szereg innych.

Książka bardzo interesująca dla czytelnika przygotowanego. Powinna się znaleźć w czytelnikach bibliotek miejskich i powiatowych.

☆

**WAŻNIEJSZE KOMUNIKATY
INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.**

**1. Buziński Józef: Śląsk Opolski
w Polsce Ludowej. Opole 1965 r. In-**

stytut Śląski w Opolu, seria monograficzna.

**2. Gliński Joachim: Związki pi-
sarzy polskich z regionem Śląska.
(Materiały bibliograficzne) Opole
1965 Instytut Śląski w Opolu, seria
monograficzna nr 57.**

**3. Ligacz Ryszard. Uczni Śląska
Opolskiego na Uniwersytecie Ja-
giellońskim w XV wieku. Opole 1964
Instytut Śląski w Opolu seria mono-
graficzna nr 52.**

**4. Martyrologia i Walka Polan.
(1939-1945). Opole 1964. Instytut Śląs-
ki w Opolu, seria monograficzna
nr 55.**

**5. Pośpiechowa Leokadia: Twór-
czość literacka pisarzy opolskich
w dwudziestoleciu Polski Ludowej.
Opole 1965 Instytut Śląski w Opolu
seria literacka.**

☆

**V ZJAZD PISARZY ZIEM
ZACHODNICH. Opole 24-26
maja 1962 r. Materiały. Opole
1964 Instytut Śląski w Opolu
s. 173.**

Z opóźnieniem sygnalizujemy o ukazaniu się w ramach Opolskiej Biblioteki Literackiej materiałów V Zjazdu Pisarzy Ziemi Zachodnich, jaki odbył się w 1962 r. w Opolu.

Ponieważ zjazdy pisarzy Ziemi Zachodnich mają już swoją tradycję, warto do kompletu zakupić i ten egzemplarz, tym bardziej, że obchodzący będziemy X-lecie opolskiego oddziału ZLP.

Słowo wstępne poświęcone jest historii poprzednich 5 zjazdów. Następnie referat Jacka Lukaszewicza i Zbigniewa Zielonki: Ziemia Zachodnie w literaturze wczoraj i dziś. Zamieszczono również w materiałach „Ważniejsze artykuły o V Zjeździe Pisarzy Ziemi Zachodnich“.

Zakupić do działów śląskich w większych bibliotekach.

**MIASTO NYSA. Przewodnik.
Kraków 1965. Wydawn. Arty-
styczno-Graficzne s. 48.**

Nysa, jedno z najstarszych miast Opolszczyzny, posiada szereg bezcennych zabytków. O Nysie pisano wiele. Niemniej brakowało ładnie

opracowanego przewodnika uwzględniającego dzieje miasta, współczesnych informacji turystycznych i zdjęć eksponujących najciekawsze zabytki, oraz aktualną rozbudowę Nysy. Zdjęcia opatrzone komentarzem.

Przewodnik wydany nakładem MRN w Nysie i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu zapew-

nił wydawnictwu odpowiedni poziom. Dobrze dobrane zdjęcia, ładne przerywniki i ciekawa okładka zachęcają do korzystania z przewodnika. Ponieważ przewodnik ukazał się równocześnie z Albumem Nysy, czytelnicy będą mieli pełny obraz tego miasta. Zakupić do księgozbiorów podręcznych.

Przegląd nowości z literatury fachowej

W BIBLIOTECE DLA DZIECI. PORADNIK METODYCZNY.

Praca zbiorowa pod red. Izabelii Nieczowej. Warszawa 1965 r. Stow. Bibl. Pols. s. 359.

Poradnik ten ma służyć głównie bibliotekarzom pracującym w bibliotekach dziecięcych.

Do tej pory ukazały się tylko nieznaczne prace z tej dziedziny. Książka ta wypełnia więc brakującą lukę, gdyż Metodyka pracy z czytelnikiem, wydana pod red. F. Popławskiego, nie uwzględniała form pracy z dziećmi.

Już samo nazwisko redaktora tej pracy, pani Izabelii Nieczowej gwarantuje, że najważniejsze zagadnienia z dziedziny metodyki pracy z czytelnikiem czy organizacji pracy zostały wyczerpująco opracowane.

Książka ta — praca Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, składa się z kilku części: Część I, poświęcona jest warsztatowi pracy, część II — organizacji czytelnictwa i wskazówkom pedagogicznym, cz. III — formom pracy z czytelnikiem młodzieżowym. W dalszych częściach omawiane są: planowanie pracy, sprawozdawczość, dokumentacja, współpraca z rodzicami oraz instytucjami i organizacjami.

Bibliografia załącznikowa oraz indeks i liczne zdjęcia czynią z tej pozycji książkę bardzo wartościową, która powinna się znaleźć w każdej bibliotece.

ROK 1966. W-wa 1965 SBP s. 259.

Ukazał się kolejny, jedenasty tomik Informatora Bibliotekarza i Księgarza. Układ treści podobny jak w roku ubiegłym. Informator zawiera wiele cennego materiału dotyczącego wydarzeń kulturalnych ubiegłego roku, jak również wiadomości bieżących, dotyczących książki, bibliotekarstwa, księgarstwa i statystyki kultury.

Informator powinien się znaleźć w każdym księgozbiorze podręcznym począwszy od GBP. Niezbędny jest w pracy każdego bibliotekarza.

☆ URZĄDZENIE MAŁYCH BIBLIOTEK. Zeszyty Przekładów nr 3(19) 1965 r. W-wa Bibl. Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. s. 25.

Każda książka czy artykuł poruszający sprawy urządzenia małych bibliotek jest w tej chwili bardzo poszukiwany, toteż w/w Zeszyt Przekładów został przyjęty przez bibliotekarzy z radością.

Mały nakład nie pozwala na rozprowadzenie go do wszystkich naszych placówek. Niemniej koledzy bibliotek gromadzkich powinni zgłaszać się do bibliotek powiatowych i korzystać w miarę potrzeby ze wzorów najprostszych urządzeń bibliotecznych tam zawartych. Nie zawsze bowiem meble, które zakupujemy są funkcjonalne, a tylko zagracają małe lokale, które trzeba wykorzystać do maksimum.

Wieści z bibliotek

WOJEWÓDZTWO

OPOLSKIE

Inauguracja Roku Kulturalnego

3 października odbyła się w Kędzierzynie ogólnopolska uroczystość otwarcia nowego Roku Kulturalnego 1965-1966. Opolszczyznę odwiedził Minister Kultury i Sztuki **Lucjan Motyka**, wiceminister **Tadeusz Garstecki**, wiceminister Oświaty **Jan Szkop**, dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w Min. Kult. i Sztuki **Czesław Kaluźny** oraz inni przedstawiciele Centralnej Komisji Koordynacyjnej.

Ministra Lucjana Motykę gościli w tym dniu również mieszkańcy powiatu oleskiego. Na granicy powiatu powitał gości przewodniczący PRN w Olesnie wraz z delegacją w strojach ludowych. Potem cała kawalkada aut zatrzymuje się przed budynkiem Powiatowego Domu Kultury. Tu przy kawie odbyła się interesująca dyskusja na temat osiągnięć i zamierzeń pow. oleskiego w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej.



Minister Lucjan Motyka rozmawia z bibliotekarką Biblioteki Gromadzkiej w Zebowicach pow. Olesno Elfrydą Tangerman. Trzeci od prawej — sekretarz KW PZPR w Opolu St. Kosicki.



Wiceminister Tadeusz Garstecki w rozmowie z kierownikiem Wydziału Kultury Prez. WKN w Opolu Stanisławem Kazmierczakiem.



Występy zespołu tanecznego WZSP w Opolu.

Z kolei nastąpiło zwiedzanie placówek kulturalno-oświatowych w Zębowicach, Starym Oleśnie, Wojciechowie i Wędryni. Wszędzie panowała miła atmosfera, gości witano kwiatami niezwykle serdecznie. Placówki dobrze się zaprezentowały i zyskały wysokie uznanie gości.

Prócz Oleśna — Centralna Komisja Koordynacyjna odwiedziła również Ozimek i powiat raciborski.

Po południu wszyscy spotkali się w Kędzierzynie, gdzie w sali Zakładowego Domu Kultury odbyła się centralna inauguracja Roku Kulturalnego. Po powitaniu gości i programowym przemówieniu min. Lucjana Motyki, odbyła się część artystyczna, w której wystąpiła Opolska Orkiestra Symfoniczna i Zespół taneczny WZSP w Opolu. O szczegółach tej uroczystości wyczerpująco informowała cała prasa krajowa.

Wojewódzki Złot Czytelniczy w Brzegu

W 1965 r. podsumowane zostało Współzawodnictwo Bibliotek na XX-lecie PRL. 24 października w Brzegu zorganizowany został Wojewódzki Złot Czytelniczy, na którym wręczono nagrody i dyplomy przyznane za osiągnięcia we współzawodnictwie. Centralna Komisja Współzawodnictwa Bibliotek przyznała nagrody centralne dla następujących bibliotek woj. opolskiego:

Nagrodę pieniężną dla zespołu pracowników Powiatowej Biblioteki Publicznej w Brzegu — 6.000 zł.

Nagrody rzeczowe: 1) na wyposażenie dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Głucholazach, pow. Nysa — 10.000 zł, 2) dla Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Zębowicach, pow. Oleśno — motorower, 3) dla Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Szymiszowie, pow. Strzelce Op. — motorower.

Nagrody wojewódzkie (rzeczowe) przyznano: 1) dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu — magnetofon, 2) dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Otmuchowie, pow. Grodków — telewizor, 3) dla Gromadzkiej Biblioteki Publicznej we Włodzieninie, pow. Głubczyce — magnetofon.

Wojewódzkie nagrody pieniężne w wysokości 500, 800, 1.000 i 1.500 złotych otrzymało 80 bibliotekarek i bibliotekarzy województwa opolskiego.

Ponadto 12 osób wyróżnionych zostało nagrodami w wysokości po 200 zł przez zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Opolu za osiągnięcia na odcinku pracy z młodzieżą wiejską. Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych przyznała nagrody pieniężne w wysokości od 500 zł do 2.000 zł — 22 bibliotekarzom bibliotek zakładowych oraz w sieci bibliotek publicznych. 22 osoby wreszcie otrzymały nagrody w wysokości 500 i 800 złotych przyznane im za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie bibliotekarzy i bibliotek na XX-lecie PRL przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Opolu.

Poza nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi, 120 bibliotek powiatowych, miejskich i gromadzkich, filii i punktów bibliotecznych jak również zaśluzonych bibliotekarzy otrzymało specjalne dyplomy uznania.

Wszystkim nagrodzonym składamy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów zarówno w pracy zawodowej jak i życiu osobistym.

„Każdy członek ZMW czytelnikiem i propagatorem książki“

Pod takim hasłem Komisja Kulturalno-Oświatowa przy ZP ZMW, PPRN — Wydział Oświaty i Kultury oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kluczborku ogłosiły Konkurs, którego celem jest upowszechnienie i dalszy rozwój czytelnictwa, zaktywizowanie wszystkich członków ZMW w tworzeniu nowych punktów bibliotecznych, oraz werbowanie nowych czytelników.

Wyniki I etapu Konkursu — trwającego od 15 lipca do 31 grudnia 1965 r. są zadawalające: udział w Konkursie wzięło 15 Kół ZMW, pozyskano dla bibliotek gromadzkich 634 nowych czytelników — członków organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej, 6 punktów bibliotecznych

w Bąkowie, Markotowie Małym, Świniarach Dużych i Małych, Borkach i Krzywiznie prowadzonych jest obecnie przez członków Kół ZMW.

Nagrody Zespołowe na zakup sprzętu ufundowane przez PPRN — Wydział Oświaty i Kultury w Kluczborku na wysokość po 2.000 zł każda — otrzymały 3 Kola ZMW w Nasalch, Markotowie Małym i Szymonkowie, 4 nagrody indywidualne po 400 zł otrzymali przewodniczący Kół ZMW i w ramach wyróżnienia wzięli udział w bezpłatnym balu sylwestrowym w PDK — Kluczbork.

Komisja oceniająca wyniki I etapu postanowiła przedłużyć Konkurs, ogłaszając jego II etap, który trwać będzie od 1 stycznia do 30 września 1966 r.

Zapraszamy więc do owocnej współpracy i życzymy sukcesów na odcinku rozwoju czytelnictwa w powiecie Kluczborskim.

Pisali o nas...

Pod koniec września br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzegu odbyła się miła uroczystość — zarejestrowano tu 3-tysięcznego czytelnika. Brzeska biblioteka otrzymała pismo pochwalne od przewodniczącego Prezydium WRN za osiągnięcie dobrych wyników w upowszechnieniu czytelnictwa.

Trybuna Opolska, 1965 nr 253

W Opolu prócz książek pożyczają płyty. Inicjatywa biblioteki zasługuje niewątpliwie na spopularyzowanie.

Gazeta Pomorska, 1965 nr 253

Dużym powodzeniem cieszy się zorganizowana w Bibliotece Miejskiej w Opolu wypożyczalnia płyt z nagraniami muzyki poważnej i lekkiej, z której mogą korzystać czytelnicy.

Wieczór, 1965 nr 251

Dużym powodzeniem cieszy się zorganizowana w bibliotece Miejskiej w Opolu wypożyczalnia płyt z nagraniami muzyki poważnej i lekkiej. Płytozbiór liczący około 400 płyt jest rozechwytywany i 2 razy w tygodniu w bibliotece tej tematem nr 1 jest muzyka. Poza

płytami biblioteka uzyskuje szereg opracowań popularnonaukowych z dziedziny muzyki, które również cieszą się dużym zainteresowaniem.

Trybuna Opolska, 1965 nr 304

Jedną z przyjemnych niespodzianek oczekujących klientów kawiarenki PDK w Koźlu „jest tak zwany „kącik recenzenta”. Są to nagrywane na taśmę magnetofonową recenzje książkowych nowości z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Trybuna Opolska, 1965 nr 231

Jest w Nysie miejsce, gdzie wszystkim dzieciom mogą znaleźć miłą rozrywkę i przyjemnie spędzić czas. Jest nim czytelnia i biblioteka dziecięca mieszcząca się przy Bibliotece Miejskiej. Placówka dysponuje 8.505 książkami, w tym wiele jest lektur szkolnych. Posiada płyty z pięknymi bajkami, których można słuchać we wtorki, a także przy okazji obejrzeć interesujące przeżrocza. W czwartki kierowniczka Miejskiej Biblioteki ob. J. Wojczyk prowadzi zajęcia, na których dzieci wykonują robótki ręczne. W piątki przychodzi tu artysta plastyk. Pod jego opieką można rysować i malować. We wszystkie dni w ciszy i cieple można sobie posiedzieć w czytelnicy, poczytać książki, odrobić lekcje przy pomocy dyżurującej pracownicy biblioteki. Zajęcia w bibliotece są bezpłatne.

Trybuna Opolska 1965, nr 275

Wybrała Halina Kowalska

Konferencja w Głucholazach

Odbyła się w dniach od 14 - 25 IX. w Głucholazach ogólnopolska konferencja poświęcona sprawom literatury fantastycznej dla dzieci. Wzięli w niej udział instruktorzy czytelnictwa dziecięcego z bibliotek wojewódzkich oraz bibliotekarki z bibliotek dziecięcych.

W programie konferencji przewidziano wycieczkę po Opolszczyźnie. Nasze województwo spodobało się gościom — nie zresztą dziwnego — pogoda dopisała, a jesień była wyjątkowo piękna

WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE

Wieczór literacki Moniki Warneńskiej w Chorzowie

W dniu 11 listopada br. odbyło się w sali Klubu ZNP w Chorzowie interesujące spotkanie literackie z Moniką Warneńską na temat: „Powrót z dżungli walczącej”.

Pisarka zaznajomiła obecnych z najbardziej istotnymi zjawiskami życia współczesnego Wietnamu, które miała możliwość osobiście zaobserwować w czasie swojego dwukrotnego pobytu w Wietnamie Północnym. Przekazała wiele interesujących wiadomości o swojej podróży, o kraju i miejscach, które miała możliwość zwiedzić, a o których wiemy stosunkowo niewiele.

Wiele uwagi poświęciła pisarka sprawom życia w dżungli, w której podziwiała nie tylko egzotykę, ale była naocznym świadkiem życia codziennego ludzi, którzy znaleźli w dżungli schronienie, dla których stała się domem i miejscem pracy.

Jako pierwszej pisarce udało się Monice Warneńskiej w czasie ostatniej podróży dotrzeć do granic Wietnamu Południowego - mostu na rzece Ben-Hai, który dzieli Wietnam Północny od Południowego, przecina kraj niewidzialnym murem, pomiędzy którym nie ma żadnej łączności, nawet kontaktów pocztowych.

Swoje wrażenia i wiadomości o Wietnamie przekazała autorka w sposób niezwykle ciekawy, a temat wywołał duże zainteresowanie, o czym świadczyły liczne pytania oraz interesujące dyskusje.

Czytelnicy mieli na miejscu możliwość nabycia książek M. Warneńskiej, które wzięliśmy w komisji z Dozmu Książki. Wszystkie książki zostały rozsprzedane w czasie wieczoru.

Wieczór upłynął w b. miłej atmosferze, a czytelnicy wyrażali zadowolenie z możliwości uczestniczenia w tak ciekawym spotkaniu.

Irena Stypianka



Monika Warneńska opowiada o swej podróży do Wietnamu.

Seminarium bibliotekarek dziecięcych

W dniach od 16 do 17 grudnia 1965 r. odbyło się w Katowicach seminarium dla kierowniczków wzorowych pod względem czytelnictwa dziecięcego bibliotek gromadzkich. Bogaty i urozmaicony program oprócz tematyki fachowej takiej jak: sposoby opracowania i ułożenia księgozbiorów dla dzieci, podstawowe zasady służby informacyjno-bibliograficznej w bibliotece gromadzkiej, kąciek dla dzieci w bibliotece wzorowej — uwzględnił również wymianę doświadczeń oraz

zwiedzenie biblioteki dziecięcej przy ul. Śłowackiego w Katowicach.

W drugim dniu uczestniczki seminarium zaznajomiły się z pracą, dokumentacją, katalogami oraz różnymi formami pracy bibliotek chorzowskich.

Narada-seminarium spełniła swoje zadania i dała wiele materiału i wzorów do dalszej pracy z dziećmi w bibliotekach gromadzkich, jak również pozwoliła poznać najnowsze obiekty biblioteczne Katowic i Chorzowa.

gryg

Z kroniki żałobnej

Dnia 30. IX. 65 zmarła w szpitalu w Pszczynie koleżanka Zofia Dyduch, kierowniczką Gromadzkiej Biblioteki w Golasowicach. Zmarła pracowała w sieci bibliotecznej powiatu pszczyńskiego od dnia 1. VII. 1953 do chwili śmierci.

Zofia Dyduch urodziła się 26. IV. 1905 r. w Żywie w rodzinie robotniczej. W roku 1922 ukończyła studia nauczycielskie i ze szczególnym zapalem oddała się pracy pedagogicznej. W czasie okupacji hitlerowskiej była więźniarką obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Od roku 1946 kol. Dyduch pracowała na stanowisku kierowniczką szkoły podstawowej w Golasowicach. Szkoła ta została, w dużej mierze

dzięki jej staraniom, odbudowana z ruin i najlepiej w powiecie pszczyńskim wyposażona. Dbła ona nie tylko o wysoki poziom kierowanej przez siebie szkoły, lecz też o życie kulturalne środowiska.

Prócz pracy w szkole i bibliotece brała ona czynny udział w życiu społecznym i politycznym gromady. W Gromadzkiej Radzie Narodowej w Golasowicach pełniła następujące funkcje: sekretarza POP, radnej oraz członka Gromadzkiego Komitetu FJN. Za swą ofiarną pracę otrzymała przed paru laty Złoty Krzyż Zasługi.

W osobie zmarłej koleżanki odszedł od nas na zawsze ofiarny pracownik i szlachetny człowiek.

Cześć Jej pamięci!

Z życia SBP

I Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy Muzycznych w Katowicach

W dniach od 9-11 grudnia 1965 roku odbył się w Katowicach I Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy Muzycznych zorganizowany przez Zarząd Główny SBP, Sekcję Bibliotekarzy Muzycznych oraz przez Sekcję Bibliotek Naukowych Zarządu Okręgu SBP w Katowicach. Gospodarzem Zjazdu była Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, która w roku ubiegłym obchodziła swoje XX-lecie.

Podczas Zjazdu wygłoszono 11 referatów muzykologicznych, bibliotecznoznawczych, z dziedziny bibliografii oraz historii drukarstwa i księgarstwa. Referaty wygłosili: **prof. dr H. Więckowska** (Uniw. Łódź), **prof. dr H. Feicht** (Uniw. Warszawski), **dr S. Burhardt** (Bibl. Uniw. Toruń), **K. Michałowski** (Bibl. Uniw. Poznań), **mgr B. Zielińska** (WJNT Szczecin), **mgr J. Habela** (PWM Kraków), **dr M. Samecka** (Uniw. Wrocławski), **mgr M. Prokopowicz** (Bibl. Narodowa Warszawa), **mgr K. Mazur** (Bibl. PWSM Warszawa), **mgr L. Baranowska**, **dr K. Musiol** (Bibl. PWSM Katowice).

W ramach audycji pokazowych, upowszechniających muzykę i wiedzę o muzyce, **mgr E. Bogusławski** (PWSM Katowice) przedstawił „Instrumenty ludów orientu”, a **dr K. Musiol** (Bibl. PWSM Katowice), „Wesele Figara” W. A. Mozarta. Audycje te były bogato ilustrowane filmami, przeźrocami, nagraniami oraz muzyką żywą. Uczestnicy Zjazdu zwiedzili także Bibliotekę Katowickiej FWSM.

Z okazji Zjazdu zorganizowano następujące wystawy w gmachu PWSM: „XXXV lat PWSM w Katowicach, najstarszej uczelni muzycz-

nej Górnego Śląska”, „Pierwsze i wczesne wydania klasyków i romantyków w zbiorach Biblioteki PWSM w Katowicach” oraz „Bibliotekarstwo muzyczne w publikacjach zagranicznych”, zaś w gmachu Biblioteki Śląskiej wystawę pt. „Rękopisy muzyczne w Bibliotece Śląskiej”.

W pierwszym i drugim dniu Zjazdu w gmachu PWSM czynne były stoiska z katalogami i prospektami około 50 zagranicznych, muzycznych firm wydawniczych. Wyświetlono także film o Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie. W dniu otwarcia Zjazdu odbył się Koncert Kameralny w wykonaniu kwartetu WOSPR-u.

W I Ogólnopolskim Zjeździe Bibliotekarzy Muzycznych uczestniczyło blisko 100 bibliotekarzy i muzykologów z wszystkich ważniejszych ośrodków naukowych i muzycznych w kraju. (Minist. Kultury i Sztuki, bibliotek wyższych szkół muzycznych, bibl. uniwersyteckich, Biblioteki Narodowej, bibl. radiowych, publicznych itp.). Wnioski końcowe Zjazdu przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego rozwoju bibliotekarstwa muzycznego w kraju i do jeszcze szerszego upowszechnienia muzyki i wiedzy o muzyce.

K. Musiol

15 oddziałów w katowickim okręgu SBP

W Okręgu katowickim SBP powstał w maju 1965 r. nowy Oddział w Rudzie Śląskiej. Oddział liczy obecnie 36 członków. Zarząd jego ukonstytuował się w następującym składzie: przewodnicząca — kol. **Marta Gąsiorowa**, zast. przew. kol. **Joanna Adamczykowa**, sekretarz — kol. **Gertruda Rosa**, skarbnik — kol. **Irena Lipowska**.

Delegatką na Walne Zgromadzenie Zarządu Okręgu wybrano kol. **Marię Grzywoczową**.

Tak więc katowicki Okręg SBP liczy obecnie 15 Oddziałów:

Siedziba	Adres	Przewodniczący
Bielsko-Biala Eytem Cieszyn Chorzów Częstochowa Gliwice	Lenina 5, PBP H. Sawickiej 12a MBP Mennicza 50 PBP Sobieskiego 8 MBP Dąbrowskiego 10/12 Katowicka 4 Bibl. Gł. Politechniki Śl.	Halina Kusnerzowa Jadwiga Rubiniac Zbigniew Czarnogórski Irena Stypianka Zbigniew Zmigrodzki Irena Mirska
Katowice Lubliniec Pszczyna Ruda Śl. Rybnik Sosnowiec Tychy Zabrze Zawiercie	Szkołna 9 Ped. Bibl. Woj. Pow. Dom Kultury PiMBP Piastowska 1 PiMBP Pl. FJN 1 MBP Powstańców 34 PBP Czerw. Zagłębia 23 MBP B. Bieruta 9 MBP Wyzwolenia 4 MBP Sienkiewicza 34 PBP	Jan Skorupa Helena Pykowa Barbara Wąs Marta Gąsiorowa Helena Sakowska Maria Piskorska Maria Kurzakowa Jerzy Fusiecki Jan Smółka

g-a-j

Walne zebranie

Oddziału SBP w Zabrzu

16 grudnia 1965 r. w sali klubowej Domu Muzyki i Tańca, odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Zabrzu.

Po sprawozdaniu z dwuletniej działalności zabrzańskiego środowiska bibliotekarskiego, jakie złożył przewodniczący oddziału kol. **Jerzy Fusiecki**, głos zabrał przewodniczący Zarządu Okręgu SBP w Katowicach dyr. **Stanisław Bożek**. W swoim programowym przemówieniu nakreślił on sylwetkę i rolę bibliotekarza w rozwoju kultury i oświaty. Wiele uwagi poświęcił również doniosłej rocznicy, jaką jest 20-lecie dekretu o bibliotekach z 17 kwietnia 1949 roku, który dał podstawy do wspaniałego rozwoju bibliotek i czytelnictwa w Polsce Ludowej. Wskazał on również na kierunki dalszej działalności Stowarzy-

szczenia Bibliotekarzy Polskich, z uwzględnieniem specyfiki pracującego w przemysłowym sercu Śląska oddziału zabrzańskiego.

Uczestnicy walnego zebrania dokonali wyboru nowego Zarządu Oddziału SBP. Przewodniczącym ponownie wybrany został **Jerzy Fusiecki**. Wiceprezesem została **Wanda Jagiello**, sekretarzem — **Irena Boczowska**, skarbnikiem — **Alina Sędzimir**, zastępcą skarbnika — **Halina Romanowska**, gospodarzem **Maria Malawska**, członkami zarządu — **Zofia Śliwocka** i **Halina Siwowska**.

Po części oficjalnej odbyła się interesująca część artystyczna, w której wystąpili: artysta Teatru Nowego w Zabrzu — **Andrzej Iwiński** oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Zabrzu.

j. f.

SPIS TREŚCI:

<i>Zbigniew Bożek</i>	
Witamina „I“, czyli o potrzebie informacji z życia bibliotek . . .	str. 3
Rocznice literackie 1966 roku	„ 8
<i>Maria Blahaczek</i>	
Michał Szołochow — laureat Nagrody Nobla	„ 10
Obchody rocznic kulturalnych ŚRP	„ 14
<i>Anna Radziszewska</i>	
Szukamy informacji o pisarzach. Przegląd bibliograficzny w wyborze	„ 15
Materiały do pracy z czytelnikiem	
30 książek w Konkursie „Złotego Kłosa“	„ 23
<i>Zolia Dudowa</i>	
„Tańczący Jastrząb“ — Juliana Kawalca	„ 23
„Chopin“ — Jarosława Iwaszkiewicza	„ 25
Wymiana doświadczeń	
Znajomość placówki pozwala lepiej pracować	
<i>Stanisława Sokulska</i>	
Nasza placówka	„ 31
<i>Agnieszka Roszkowska</i>	
Seminaria szkoleniowe w MBP w Katowicach	„ 34
<i>Teresa Micza</i>	
Współpraca ze szkołą	„ 38
Praca z dziećmi	
<i>Helena Gryglewicz</i>	
Co dała dzieciom Polska Ludowa. Montaż wieczoru bibliotecznego	„ 39
Wieczór biblioteczny poświęcony Rudyardowi Kiplingowi	„ 45
Na łamach prasy	„ 48
Konkurs narratorów dla bibliotekarzy	„ 51
Dwuletni kurs korespondencyjny dla bibliotekarzy	„ 52
<i>Janina Kościów, Anna Radziszewska</i>	
Nowości o Śląsku	„ 53
Przegląd nowości z literatury fachowej	„ 56
Więści z bibliotek	„ 57
Z życia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	„ 63